

5 marca - Środa Popielcowa

Panie, czymże ja jestem przed Twoim obliczem? Prochem...

(ks. J. Twardowski)





Uroczystości związane z zakończeniem renowacji Kościoła Polskiego w Paryżu

Wdzięk Polsce i Mi. ji Katolickiej, jak i w życiu polskiego kościoła p.w. Wniebowzięcia N. jświętszej Maryi Panny były to rzeczywiście historyczne dni.

W ciągu ostatnich 20 lat były różne próby uzyskania zgody władz miasta na taką odnowę. Dopiero nadzwyczajny dar (milion euro) rodziny Państwa d'Ornano, przeznaczony na odrestaurowanie kościoła, zmienił bieg spraw. Nadeszła pozytywna decyzja, jak i konkretna forma pomocy ze strony merostwa Paryża, państwa francuskiego – reprezentowanego przez DRAC jak i Prefekturę, przez Fondation du Patrimoine, jak i przez Biuro architekta miasta Alain-Charles Perrot.

Rozpoczęto prace restauracyjne w pierwszych dniach września 2012 r., a ukończono je 14 lutego 2014 r. Prawie półtora roku nasi Rodacy musieli znosić ogromne, ale b. pomysłowo ustawione rusztowanie, zmniejszoną powierzchnię kościoła, o połowę zmniejszoną ilość ławek. I stąd, prawie że jedynym pragnieniem uroczystego przeżycia związanego z ukończeniem prac renowacyjnych w kościele.

Dni 15 i 16 lutego 2014 roku były stąd autentycznym „Te Deum” dziękczynienia naszej polskiej Wspólnoty, dziękującej Bogu i ludziom za ten wspaniały dar odremontowania wewnętrznych murów kościoła, sieci elektrycznej, usprawnienia wentylacji, a przede wszystkim odrestaurowanie arcydzieł sztuki jakimi są obrazy, odnowione w specjalnym atelier konserwatorskim, a nade wszystko słynnego fresku dzieła Charles de la Fosse, z XVII w. mieszczącego się w kopule naszej świątyni, a wcześniej już nie do odczytania, a przedstawiającego Wniebowzięcie NMP. Pan Daniel Imbert, który z ramienia Miasta Paryża bardzo aktywnie organizował prace i kierował nimi prawie że do końca (obecnie jest Sekretarzem Generalnym Komisji Vieux Paris), wyraził się, że ze

względem na ten fresk kościół nasz należy do trzech najpiękniejszych w Paryżu.

15 lutego (sobota) 2014 w naszym kościele zorganizowano specjalne Kolokwium, celem uczczenia ludzi i podziękowania im za wkład włożony w odnowę świątyni.

Najpierw dziękowano promotorom tego pięknego projektu: Fundacji Sisley, reprezentowanej przez jej założycieli – Huberta i Izabelę d'Ornano, ich syna Filipa d'Ornano, president du Directoire de Sisley. Pani Isabelle d'Ornano w swym wystąpieniu, ukazującym działalność Fundacji Sisley, rzuciła nową myśl – gruntownego odnowienia jeszcze głównego wejścia do kościoła, gdyż wydatki na odnowę okazały się mniejsze od wcześniej przewidywanych i stąd pozostały jeszcze fundusze na odnowienie drzwi.

Następnie Merostwu Paryża, które reprezentowała Pani Danielle Pourtaud, Maire-Adjoint, obarczona odpowiedzialnością za zabytki miasta i regionu. Poinformowała ona, że Miasto Paryż jest właścicielem ok. stu kościołów i budynków kultu. Jest to ogromne dziedzictwo, prawie tysiącletnie, poczynwszy od epoki rzymskiej, stąd jego bogactwo nie mające równego sobie. Do tego dziedzictwa trzeba włączyć także ok. 40 000 dzieł sztuki, głównie obrazów, które znajdują się w tych świątyniach. Odnowienie naszego kościoła Pani Pourtaud nazwała „une très grande aventure, un pari presque, tant l'enjeu était de taille”; „ce chantier, a la fois titanique et minutieux”. Dziękowała ona również za współpracę rodzinie Państwa d'Ornano, jak też liczny służbom Merostwa, przedstawicielom Państwa – Panu Jean Daubigny, prefektowi Ile-de-France i przedstawicielom DRAC; Fondation du Patrimoine.

ciąg dalszy na str. 8



Telegram bez... pychy



Jaka jest właściwie ta różnica między poczuciem własnej wartości, godności i samozadowoleniem a zwykłą pychą? Jak skonstatować, że od czasu do czasu, że jednak tkwi gdzieś w tobie na dnie takie pytanie, że nie jest z tobą jeszcze całkiem źle... Masz szansę na podleczenie. Nie największym nieszczęściem bowiem, jakie może dotknąć twoje ego, z przyległościami,

jest niezdolność do krytycznej autor, flek, jest uwiad obiektywizmu wobec samego siebie. Bo, jak ktoś jest mały, łowy i brzydki, można to jeszcze jakoś nadrobić – przymiotami ducha i intelektu, a nawet elokwencją. Niestety, poznać się zafiłowania w sobie jest o wiele trudniej... Żeli się o tym przekonać, wystarczy przecież eksperyment z lusterkiem: wypnąc rano w zwierciadło duszy i fizjonomii, bez zwykłej w takich razach samo-zyczliwości... I co? Ot, marność nad marnością. Co ciekawe, że kalektwo fyley dożyka bardzo powszechnie wszelkie Autorytey z kluczozych dziedzin życia publicznego. Im delikwentowi bardziej poab je ją bebenka, liczni pochlebcy, tym bardziej nieszczęśliwie skłonny jest do zapadania na, wsiydliwą skąd inąd i śmieszna... fyle. Politycy, aktorczki, profesorowie, żurnaliści pprawni politycznie, działacze wyższego szczebla i biznesmeni świeżą dady, a nawet moralisci z powołania – oto kategorie najbardziej zagrożone brakiem wnikliwości wobec własnych ograniczeń... człowieczeństwa. Jedynym lekarstwem sta się się wówczas... radykalny odrzyk! Takie mocne postanowienie nabrania, transcendentego może nawet, dystansu, żeli stanąć w całej prawdzie o sobie samym, z głową pochyloną do posypiania... ppiolem. P.O.



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Jednoznaczna wierność Ewangelii str. 4
- | O przesuwaniu granic i sensów str. 10
- | Et ça continue! str. 11
- | Francuski srebrny medal ... str. 12
- | Dwa kolokwia norwidowskie str. 13

Czas na zmiany

Marian Miszalski

W naszych kryzysowych czasach rozkwita wirtualna bankowość i księgowość: zarówno amerykańska Rezerwa Federalna, jak Centralny Bank Europejski zmobilizowały do „walki z kryzysem” biliony... wirtualnych dolarów i euro. Pieniądz to wirtualny – ale dług zaciągnięty jak niebardziej realny. Spłacać będą go „troskliwie”, zadłużające się rządy, podnoszeniem podatków, zwiększając obciążenia podatkowe przyszłych pokoleń i, oczywiście, polityką inflacyjną.

T rząd premiera Tuska, jeszcze za poduszczeniem min. Rostowskiego, pokusił się o wirtualne „hocki-klocki”, zawłaszczając pieniądze w emerytalnym OFE i przelewając je do ZUS, a to w celu „zmniejszenia zadłużenia państwa”. O dziwo jednak – z OFE zabrano 153 miliardy złotych, ale dług publiczny zmniejszył się tylko o... 134 miliardy. Co stało się z 19 miliardami złotych?

„Spodstolne” media, z „Gazetą Wyborczą” i TVN na czele, ani zająkną się na ten temat, podobnie jak ciężkie, jakby nakazane tajnym rozkazem milczenie zapadło w kwestii: co stało się z 15 milionami dolarów, jakie CIA przekazało ponoć w „tekturowych kartonach” władzom polskim, jako tapówkę za zgodę na „stosowanie wzmocnionych technik śledczych” w Kiejkutach, dokąd CIA zwoziła podejrzanych o terroryzm Talibów? Czy pieniądze te rozkradły wojskowe służby informacyjne?

ciąg dalszy na str. 6



Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ ☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)
 Adres: _____ ☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ ☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
 Głos Katolicki – Voix Catholique
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

VIII Niedziela zwykła Rok A

EWANGELIA

Mt 6,24-34

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić; ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec

wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dotożyć do wieku swego życia? A o odzienie, czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, matej wiary? Nie troszczcie się, więc zbytnio i nie mówcie: „co będziemy jeść? co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się, więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy”. □

Jednoznaczna wierność Ewangelii

ks. Stanisław Gorczyński

Bukwersz, ja nas dwuznaczne postawy i zachowania, jesteśmy zniesmaczeni, gdy przyjaciół okazuje się jedynie człowiekiem ugracowanym udającym przyjaźń dla określonej korzyści. Gorszą nas postawą zdrady ideałów, gdy ktoś zmienia ugrupowanie partyjne idąc do opozycji i mówiąc, że dopiero teraz spełni swoje powołanie życiowe. Zastanawia nas postawa karierowiczów, którzy dla określonego celu są zdolni do wszelkich poświęceń swoich poglądów, prawd życiowych a nawet religii.

Chrystus dziś wyraźnie przestrzega nas: „Nikt nie może dwom panom służyć”. Zauważmy jednoznaczność wymagania Pana Jezusa: „nikt”. Chrystus nie idzie na kompromis z moralnością sytuacyjną, ale ukazuje nam bezkompromisowość postawy chrześcijańskiej. Dalsze słowa Zbawiciela wskazują skutki dwuznacznej postawy: „Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził”. Skrajne relacje i przywiązania miłość-nienawiść, trzymanie-wzgarda. Tu nie ma czegoś pośredniego, ukazującego trochę wzgardy czy nienawiści, ale postawa zdecydowana. Po wskazaniu na niebezpieczeństwa dualizmu postępowania Jezus ukazuje szczyt wymagań: „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie”. Kim jest Pan Bóg, aby służyć Jemu „z całego serca, ze wszystkich sił i myśli” wszyscy wiedzą, ale kim, czym jest Mamona wskazana przez Jezusa? Jest to słowo wywo-

dzające się z języka aramejskiego oznaczające zysk, powszechnie kojarzone z pieniędzmi, bogactwem. W chrześcijańskiej interpretacji kojarzone jest ponadto z mamieniem, pokusą, fałszywym źródłem poczucia bezpieczeństwa. W dalszej części Ewangelii według św. Mateusza ukazane są te złudne ubezpieczenia na życie i szczęście: „Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym macie się przyodzierać”. Zauważmy jedno krótkie słowo, które jak refren powtarzać się będzie w dalszej części Ewangelii wyjaśniającej wymagania Chrystusa. To słowo to „zbytnio”. To, co mi zbywa, to, bez czego mogę się obyć, aby nie odczuwać braku i niedostatku. Chrystus nie zakazuje nam troski o jedzenie, picie, ubranie, życie, ale zakazuje zbytniego poświęcania czasu i możliwości tym celom.

Już w środę, wraz z poświęceniem popiołu i posypaniem naszych głów, rozpoczniemy czas Wielkiego Postu, czas modlitwy, postu, jatmużny. Czas ponownego ukladania swego życia według Ewangelii Zbawiciela. Jest to niezastąpiona szansa, by popatrzeć na to, co jem i piję, jak jem i piję, a ponadto, w co się ubieram, jak żyję. Czy w każdy piątek roku, nie tylko w Wielkim Poście zachowuję post bezmięsny, katechizmową wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych? Czy mając tak szeroki wybór pożywienia potrafię wybrać potrawy postne? Czy w Środę Popielcową, gdy obowiązuje mnie post ścisły potrafię bez żadnego usprawiedliwiania i udawania zjeść tylko trzy posiłki, w tym jeden do syta. Czy potrafię odsunąć od siebie wszelkie przekąski, stodycze i inne „podjadki”? Ktoś może powiedzieć, że to zagraża zdrowiu, życiu, funkcjonowaniu ciała. Ale jeszcze nikt z rozumnego postu nie umarł, a z niewłaściwego odżywiania wielu. Znam osobiście osoby, które

w każdą środę i piątek Wielkiego Postu żyją jedynie o chlebie i wodzie. I dobrze wyglądają, i dobrze się mają.

Chrystusowe wymagania dzisiejszej Ewangelii „zapustowej niedzieli” dobrze nas wprowadzają w ten jakże ważny czas dla Kościoła i wszystkich wierzących. Św. Paweł w II czytaniu wskazuje: „A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny”. Jesteśmy szafarzami Bożej, dobrej nowiny, w rodzinie, sąsiedztwie, szkole, miejscu pracy, wspólnocie parafialnej. Czy jesteśmy, czy w Wielkim Poście będziemy wierni Bożym wymaganiom? Możemy usprawiedliwiać się, że niewierność uczyniona w tajemnicy nie ukazuje naszej dwuznacznej postawy, ale św. Paweł wyjaśnia: „Mnie zaś najmniej zależy, czy będę osądzony przez was, Pan jest moim sędzią”. Bóg nie jest ograniczony naszą tajemniczością i ukrywaniem: „Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc”. Apostoł narodów ukazuje także finał jednoznacznej wierności Ewangelii: „Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę”. W innym miejscu Ewangelii czytamy: „Byłeś wierny w niewielkiej rzeczy, nad wieloma cię postawię”. Bóg zawsze jest sprawiedliwy, wynagradza za dobro, choćby najdrobniejsze, ale i za zło karze. Nie są to spektakularne Sądy Boże, ale codzienne Błogostawieństwo Boże w naszym życiu, gdy dobry Bóg troszczy się o każdego z nas, o wiele mocniej niż o „ptaki powietrzne i lilie na polu”. Zaufać Bogu, na co dzień, służyć Mu jednoznacznie każdej chwili to zadanie chrześcijanina w dzisiejszym świecie.

Gdy w latynoamerykańskim Rio szaleje samba karnawału, gdy w nadmorskiej Wenecji maski są obowiązkiem świętowania, Jezus domaga się od nas służby wiernej i nieudawanej, starania się „naprzód o królestwo Boga i Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie nam dodane”. Ręka Boża nie jest zbyt krótka w Jego hojności. □

„Kult Mamony” – Evelyn De Morgan



Afrykańska apokalipsa

21 stycznia, Ngaoundaye – miasteczko położone 20 km od granicy Czadu i Kamerunu. Od samego rana zaczęli przychodzić do nas ludzie. Na mi. ji mieliśmy już 100 osób. Ok. 13-tj dowiedzieliśmy się, że Seleka* zaatakowali naszą mi. ję w Bocaranga.

Zaraz po tej wiadomości nasz gwardian (przełożony) zorganizował spotkanie – co robić? Odsyłamy ludzi z naszej misji, niech uciekają na pola, w różne miejsca – u nas nie jest bezpiecznie. Sami zaczynamy chować pieniądze, komputery, telefony, rzeczy najbardziej wartościowe.

O godz. 16-tej wszystko się zaczęło. Zobaczyłem motory, a na nich uzbrojonych „selekców”, którzy na początku patrolowali nasze miasteczko, szukając anti-balaka**. Nie znaleźli ich..., zatem do dzieła! Najpierw pojechali do sióstr (mieszkają od nas jakieś 600 metrów). Kiedy ich zobaczyłem, powiedziałem do mojego przełożonego – idziemy. Wkładamy habity i idziemy... Okazuje się, że wśród tej grupy są znani nam selekcownicy, którzy przyjeżdżali do nas (wcześniej) napić się kawy, rozmawiać o... pokoju. Twierdzili, że oni są inni, że chcą pokoju. Teraz nie ma możliwości dialogu, żadnej rozmowy. Wszystko trzeba im oddać. Wchodzimy na podwórko do sióstr – wychodzi jeden z nich, zatacował broń i rozkazał, żeby nie ruszać się! Próbuję przekrócić głowę, włożyć rękę do kieszeni – mam tam telefon – bez szans, on zaraz ponownie tądje „katacha”. Po chwili czekania, pytają nas o pieniądze, oraz samochody. Tłumaczymy, że nie mamy ich... Jednak jest z nimi jeden miejscowy – przewodnik, który doskonale wie, co posiadamy.

Zatem wracamy do nas – jesteśmy prowadzeni przez trzech uzbrojonych selekców. Najpierw pieniądze, nasz przełożony przynosi kasetkę z pieniędzmi i daje to, co mamy 43 000 CFA (ok. 100€), nie są zadowoleni. W tym czasie wszyscy stoimy na podwórzu – broń skierowana w naszą stronę. Teraz samochody – „... gdzie je macie”. W trakcie tych rozmów, ktoś do mnie dzwoni – telefon miałem w kieszeni – słyszą to – muszę go oddać... nie zdążyłem wyłączyć go.

Idziemy po samochody – prowadzeni jak skazańcy, przez czterech tym razem uzbrojonych selekców. Gdzie idziemy? A no właśnie, około 300 metrów od nas mamy zakład stolarski – i tam je scho-

waliśmy. W trakcie drogi jesteśmy popędzani, jeden z nich wykrzykuje: „potrzebujecie kopniaka, aby iść szybciej?”. Dochodzimy do drzwi, nie mogę znaleźć klucza, od kłódki – ręce mi się trzęsą. Znowu jeden seleka tądje broń... Nareszcie jest, otwieramy – zabierają dwa samochody oraz naszego współbrata Rolanda, który jedzie z nimi, jako kierowca. Wcześniej, podczas rozmów – mówią do naszych braci – Afrykańczyków: „i tak was zabijemy”.

Zabierają samochody, komputery, telefony, pieniądze i odjeżdżają, z naszym bratem – kapucynem. A my martwimy się, co dalej, co będzie, czy go nie zabiją. Smutek i niepokój, co będzie z Rolandem.

Odpalam internet, – bo tylko to mi zostało, natychmiast dzwonię do Bouar – do br. Jacka Dębskiego, mówiąc o całej sytuacji.

Dwie siostry oraz Ewelina – świecka wolontariuszka, proszą mnie o spowiedź. Idziemy do kaplicy, modlimy się. Nagle okazuje się, że Roland wrócił, co za radość. Seleka puścił go. Szedł piechotą 7 km, był ok 21 u nas. Cała noc bezsenna, najdrobniejszy szelest, hałas sprawia, że zrywamy się na żywe nogi.

22 stycznia, godz. 13-ta, otrzymujemy komunikat, że seleka jadą w naszą stronę. Biegnę do pokoju, patrzę przez okno – prawda, widzę samochód, a na nim kilku żołnierzy seleki. Zatem w nogi, krzyknąłem jeszcze: „Siostry, ewakuacja”. Mamy minutę, aby to zrobić. Mały plecak i w nogi, w stronę ogrodu, który prowadzi do wioski, a stamtąd już do buszu. Słyszemy strzały – okazało się później, że strzelali w naszą stronę.

Na Misji został br. Francesco – Włoch oraz 2 dwóch braci – Afrykańczyków. Selaka kazali im iść do naszej jadalni, a sami zaczęli plądrować nasze pokoje. Gdzie nie mogli wejść, z broni niszczyli zamki... Pokoje Afrykańczyków – zupełnie splądrowane, nasz składzik żywności oraz część rzeczy elektronicznych. Po tym drugim napadzie – byliśmy nie do życia. Podjęliśmy decyzję, że opuszczamy Misję. Następną noc w Centrum kulturalnym,

i następna... i tak do dzisiaj, spakowani, bo może trzeba będzie uciekać..

Bezkarność Seleki

Rozmawiałem, z br. Tomaszem Świtatą, pracuje z Baibokoum w Czadzie. To jego prosiłem o zajęcie się samochodami, które seleka skradli.

21 stycznia, w godzinach wieczornych zadzwoniłem, ze skype'u, do niego, mówiąc mu o wszystkim. Od razu zatelefonowali do szefów na granicy z RCA. I co się okazało? Samochody są, i będzie można je odzyskać. 22 stycznia, ruszają w stronę granicy, aby zabrać samochody... I co widzą? Chyba ponad 15 skradzionych aut, w tym i nasze, ale nie wszystkie, bo jeden z nich już pojechał gdzieś w stronę Doba. Będąc tam, na miejscu – widzieli jak seleka i wojsko czadyjskie dzielą łupy. Ten samochód jest zarezerwowany dla jakiegoś ministra, tamten dla szefa miasta... i tak dalej. To są fakty. To bardzo przykre, że prezydent Czadu Yris Deby – przyjmuje tych kryminalistów. Bezkarnie wracają z łupami zdobytymi na biedakach z Republiki Środkowej Afryki.

Wszystkich dziennikarzy, którzy zechcą solidaryzować się z narodem wyzyskiwanym od ponad 20 lat, proszę o pomoc, aby nagłośnić to, co dzieje się w jednym z najbiedniejszych krajów świata.

br. Benek – kapucyn, misjonarz

Bałam się, że nas wywiozą...

Pracuję na misjach od 4 lat, w Ngaoundaye od września 2013 r. Po raz pierwszy w taki sposób – face en face – zetknęłam się z Seleką.

Byliśmy w trakcie ewakuowania się do kapucynów, kiedy usłyszeliśmy strzały. Wiedzieliśmy, że już nie możemy uciec... Wyszliśmy więc z podniesionymi rękoma, a oni strzelali w powietrze. Chcieli nas sterroryzować.

Kazali otworzyć bramę, i... grzecznie się z nami przywitani... Pytali czy jest u nas „anti-balaka”, po czym przeszli do konkretów... Pieniądze, telefony, komputery, samochód – oto ich oczekiwania. Przyszli z przewodnikiem, który mówił w sango i dokładnie wiedział, gdzie wszystko się znajduje. Oni sami mówili tylko po arabsku.

Datał im pieniądze 110 tys. CFA (jakieś 200 €). Później chodzili od pokoju do pokoju, znowu żądając pieniędzy.

ciąg dalszy na str. 9



Czas na zmiany

ciąg dalszy ze str. 3

Tymczasem wspomniane „spodstolne media”, pełne „resortowych dzieci” – byłych komunistycznych funkcjonariuszy, podnieciły się niezdrowo „odszkodowaniami”, jakie Ministerstwo Obrony Narodowej wypłaciło niektórym z funkcjonariuszy komunistycznych Wojskowych Służb Informacyjnych, jako zadośćuczynienie za „bezpłatne pomówienia” zawarte w „Raporcie o likwidacji WSI”, autorstwa Antoniego Macierewicza. Z tego powodu też rozpoczęło się w tychże mediach bezprzekładne opluwanie Macierewicza, porównywalne z opluwaniem w tych samych mediach śp. Lecha Kaczyńskiego, gdy został prezydentem. „Szkodnik”, „Agent Moskwy?” – to niektóre z tych inwektyw.

Prawda jest całkiem inna. Gdy niektórzy funkcjonariusze b. komunistycznych WSI wystąpili do sądu, domagając się odszkodowań za bezpodstawne, ich zdaniem, pomówienia zawarte w „Raporcie” Macierewicza – Ministerstwo Obrony Narodowej nie czekając aż sądy rozpatrzą te powództwa zaproponowało powodom... ugody, deklarując chęć zapłacenia im niebywale wysokich odszkodowań! Na co ci chętnie, oczywiście, przystali... W ten sposób MON i b. komunistyczni szpiegowie uniknęli rozpraw, na których ich roszczenia, jak wolno przypuszczać w świetle ujawnionych faktów, byłyby całkowicie bezpodstawne.

Skąd taka szczodrość MON w dobie kryzysu i powszechnych „oszczędności rządowych”, posuniętych nawet do rabunku emeryckich kont?

Stąd natarczywe pytania, co stało się z 19 milionami dolarów amerykańskiej łapówki, o której musieli wiedzieć, z urzędu, zarówno ówczesny prezydent, Kwaśniewski, jak i ówczesny

premier, Miller. Ale w dominujących dziś w Polsce „spodstolnych” mediach założono na te tematy jakąś odgórną surdynę. To bardzo ciekawe: niby nie ma już cenzury, ale ktoś żelazną ręką dyscyplinuje pozatrudniane w tych mediach „resortowe dzieci”!

Żeby przecież jednak „wrzucić” opinii publicznej jakiś temat zastępczy – media te jak na komendę zaczęły – wspólnie i jednocześnie (polecenie oficerów prowadzących?) – wydziwiać nad 6 milionami złotych, jakie minister kultury i dziedzictwa narodowego przekazał na budowę części muzealnej Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie (muzeum Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego). Wydziwiano mianowicie, iż „Skarb Państwa nie powinien finansować przybytków sakralnych”. Ale nieco wcześniej, gdy tenże Skarb Państwa przeznaczył lekką ręką prawie 200 milionów złotych na budowę Muzeum Żydów Polskich – w „spodstolnych” mediach nie odezwał się ani jeden głos postulujący, by sami „Żydzi polscy” – więc żydowska mniejszość narodowa – finansowała sama swoje muzeum. Bardzo to dziwi, przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze – więcej jest w Polsce katolików, niż „Żydów polskich”, po wtóre – Kościół Katolicki w Polsce pod Prymasem Stefanem Wyszyńskim i za pontyfikatu Jana Pawła II przeciwstawił się realnie komunistycznej Polsce, fałszowaniu jej historii, niszczeniu jej kultury i tradycji, podczas gdy „Żydzi polscy” w okresie PRL zastąpili raczej z uczestnictwa we frakcji „Puławy”, najbardziej stalinowskiej w tonie PZPR, nie mówiąc już o ich dominującej roli w przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, uznanej słusznie przez władze II Rzeczypospolitej za pure sense sowiecką agenturę. Chciałoby się więc przywołać staropolskie: „Znaj proporcjum, mocium panie”...

Z KRAJU

- Hymnem i minutą ciszy poświęconą zmarłemu wicemarszałkowi Senatu Zbigniewowi Romaszewskiemu rozpoczął się w Warszawie kongres Prawa i Sprawiedliwości. Partia przyjęła nowy program, którego priorytetami będą: praca, polityka prorodzinna (m.in. 500 zł dodatku na dziecko) i zdrowie.
- Jeszcze w trakcie Kongresu Programowego PiS premier Tusk zdążył zaproponować Kaczyńskiemu debatę, a politycy i profile poszczególnych ministerstw rozpoczęli z nim polemikę w Internecie.
- Prezes PiS zaproponował premierowi, aby 3 marca w Warszawie wziął na początek udział w debacie na temat służby zdrowia z udziałem ekspertów.
- Ziobro proponuje Gowinowi wspólne listy wyborcze do Parlamentu. Gowin znajduje się też pod coraz większą presją, aby wystawić jedną listę z Januszem Korwin-Miksem. Strach przed porażką integruje prawicę?
- Wg IBRIS Homo Homini sondaż wyborczy wygrywa PiS – 31 proc., przed PO – 23 proc i SLD – 13 proc. 5% ma PSL, reszta poza progiem wyborczym. Wg CBOS PiS zdobyłoby – 26%, a PO uzyskałaby 25-procentowe poparcie. W Sejmie znalazłby się jeszcze SLD, na który chciało głosować 8% badanych. Poniżej progu wyborczego znalazły się: PSL – 4% zwolenników (spadek o 1 pkt.), Nowa Partia Korwin-Mikiego – także z 4% poparcia (+ 1 pkt proc.) oraz Twój Ruch – 3% (bez zmian). Po 2 procent uzyskały: Solidarna Polska i Polska Razem Gowina. 1% uczestników badania zadeklarowało poparcie dla Prawicy Rzeczypospolitej Marka Jurka.
- Co drugi Polak największą sympatią darzy Czechów. Tak wynika z najnowszego rankingu

Centrum Badania Opinii Społecznej. W pierwszej trójce znaleźli się również Włosi – 48 proc. respondentów lubi ich, a dalej Słowacy – 47%. Tuż za nimi sytuują się Hiszpanie oraz Irlandczycy. Najmniej lubiani są Romowie, których nie lubi 55%. Polaków oraz Rumuni – 45%. Największe zmiany minus – o 4 pkt procentowe – zanotowano wobec Anglików. Mniej lubiani są też Rosjanie – w zeszłym roku pozytywnie wyrażało się o nich 31% respondentów, a w tym roku tylko 25%.

- Minister edukacji obiecuje, że zapowiadany przez rząd darmowy podręcznik dla pierwszoklasistów będzie gotowy w maju. Niech zdążą do września...
- Łódzcy radni PiS przegłosowali projekt budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego w centrum miasta. Powstanie on na skwerze imienia byłego prezydenta. O przyjęciu uchwał przesądziły głosy... byłych radnych PO. Ze złożeniem partyjnej legitymacji powraca empatia?
- Do sądu trafił akt oskarżenia przeciw byłemu ministrowi transportu Nowakowi. Prokuratura zarzuca mu zatajenie majątku (słynne zegarki).
- Jak marnotrawi się publiczne pieniądze? Ministerstwo Gospodarki wynajęło na dwa dni tygodnia hotel, gdzie zorganizowało szkolenia z komunikacji i zarządzania zmianą dla około 90 pracowników jednego z departamentów i współpracujących z nim instytucji centralnych. Do tego zaplecze rekreacyjno-sportowe, uroczysta kolacja i... trzy godziny zajęć dziennie. Kosztowało to 43 tys. zł.
- Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski rozstał się z „Gazetą Polską Codzienną”, w której przez ponad dwa lata ukazywały się jego felietony. Powodem jest proukraińska postawa gazety.
- Była działaczka „Solidarności” Krystyna Ruchniewicz-Misiak odmówiła przyjęcia orderu od prezy-

denta Komorowskiego. Jako powód podała, że obecny prezydent „jest politycznym patronem postkomunistycznych służb”. Od 1980 r. była w „Solidarności” – także jako członek Komitetu Założycielskiego Nauczycieli i Pracowników Oświaty i Wychowania przy MKZ Gdańsk. Uczestniczyła w negocjacjach z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Była też delegatem Zjazdu „S”. Obecnie mieszka w Australii.

- Przed pogrzebem Zbigniewa Romaszewskiego, urzędniczka domagała się od jego córki zaświadczenia, że przyznano mu Order Orła Białego. Zmarły 13 lutego, w wieku 74 lat senator spoczął w Alei Zasłużonych na wojskowych Powązkach obok płk Ryszarda Kuklińskiego.
- W związku z możliwością „wystąpienia realnych zagrożeń dla bezpieczeństwa polskich obywateli” Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza wszelkie podróże do Egiptu poza główne ośrodki turystyczne nad Morzem Czerwonym.
- Polscy biegli znów są w Rosji, by ponownie skopiować nagrania z kokpitu Tu-154M. Liczą, że przy użyciu nowej metodologii i sprzętu uda się dokonać „skuteczniejszego odsłuchu” zapisu.
- Będą kwesty na badania szczątków ofiar zbrodni komunistycznych, bo brakuje pieniędzy. W akcji weźmie udział niemal tysiąc wolontariuszy. Kwesty będą odbywały się m.in. pod kościołami, ale także w miejscach, gdzie odbędą się uroczystości związane z Dniem Żołnierzy Wyklętych.
- Sprawa gen. Ciastonia i Sasina, oskarżonych przez IPN o wystanie opozycjonistów na zimowe ćwiczenia wojskowe pod namiotami, nie jest przedawniona – zdecydował Sąd Okręgowy w Warszawie, uchylając decyzję o umorzeniu procesu.



Zbliżają się wiosenne, majowe wybory do Parlamentu Europejskiego i te medialne harce „środków resortowych” rodem z PRL wpisują się w podgrzewanie przedwyborczej atmosfery, ale nie one są jej jedyną przyczyną. Już u schyłku lat 80-ych prominentny przedstawiciel tzw. lewicy laickiej, Jacek Kuroń, uzgodnił z przedstawicielami gen. Czesława Kiszczaka (podczas udokumentowanych rozmów z ptk Królem i mjr Lesiakiem z MSW), że strona narodowo-niepodległościowa ma być wyeliminowana z przyszłych rządów w Polsce... Był to nawet warunek, pod jakim owa „lewica laicka” zgodziła się ochraniać komunistów przed odpowiedzialnością karną i zaakceptowała złodziejskie uwłaszczanie się komunistycznej nomenklatury i jej tajnych służb po roku 1989. Widać, że ta umowa ciągle obowiązuje: przynajmniej, gdy rządzi w Polsce SLD (Sojusz Lewicy Demokratycznej), Platforma Obywatelska czy PSL, a dla podmianki czał się za ich plecami jako „zmiennik” podobnej proveniencji błazeński Twój Ruch niejakiego Palikota.

„Wiele trzeba zmienić, żeby nic się nie zmieniło” – wzdychał sentencjonalnie w powieści „Lampart” stary książę Salina.

Wybory do Parlamentu Europejskiego niczego w Polsce nie zmieniają, ale wybory do Sejmu i Senatu w Polsce, w 2015 roku, dają pewną, umiarkowaną wprawdzie, ale jednak – nadzieję. Do trzech razy sztuka – powiada przystawie. Rząd Jana Olszewskiego trwał krótko, obaliła go „nocna zmiana” komunistów, ich agentury i lewicy laickiej; rząd Jarosława Kaczyńskiego trwał nieco dłużej, ale na ostatnim piętrze hotelu „Mariott” zapadła decyzja, by go obalić, gdy prokurator Kaczmarek udał się tam raportować stan rzeczy spodstolnemu miliarderowi, Krauzemu, najwyraźniej swemu prawdziwemu przełożonemu... Być może

wybory w roku 2015 dokonają nareszcie trwalszego wyłomu w „spodstolnym”, zatęchłym i coraz bardziej cuchnącym układzie politycznym z roku 1989. □

Marian Miszalski



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Po trzech tygodniach próśb i apeli misji polskich zakonników położonej w rejonie walk w Republice Środkowoafrykańskiej przybyli tu żołnierze sił pokojowych.
- Ukraińska opozycja ogłosiła, że przystępuje do formowania alternatywnego rządu, którego zadaniem będzie m.in. doprowadzenie do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Na Majdanie panuje rozejm. Władza zwolniła zatrzymanych, opozycja opuściła budynki rządowej administracji.
- Kanclerz Merkel spotkała się w Berlinie z przywódcami ukraińskiej opozycji, Jaceniukiem oraz Kliczką. Czas na dyplomację potrwa do końca olimpiady?
- 39-letni burmistrz Florencji, lider centrolewicowej Partii Demokratycznej otrzymał od prezydenta Włoch Napolitano misję utworzenia rządu.
- Biatlonistka Domraczewa, która zdobyła trzy złote medale igrzysk, została wyróżniona przez prezydenta Łukaszenkę najwyższym odznaczeniem – tytułem Bohatera Białorusi. Łukaszenka po raz pierwszy przyznał tytuł Bohatera Białorusi sportowcowi.
- Po raz trzeci zebrała się tzw. G-8, czyli grupa ośmiu kardynałów doradców, którzy pomagają Ojcu św. Franciszkowi w przygotowaniu zmian w instytucjach Stolicy Apostolskiej.
- Premier Węgier Orban złożył swoją pierwszą oficjalną wizytę w Chinach. „Otwarcie na Wschód” jest konsekwentnie realizowaną strategią Węgier, a dla szefa węgierskiego rządu to prestiżowa wyprawa, wpisująca się w promowaną doktrynę „wschodniego otwarcia”. Kontakty z państwami Azji i obszaru posowieckiego mają być przeciwagą wobec „dyktatu” Unii Europejskiej.
- Belgia stała się pierwszym krajem świata, który

dopuszcza eutanazję nawet na małych dzieciach. Za ustawą stoją miejscowi socjaliści.

- Rosyjscy postowie złożyli w Dumie projekt ustawy, która zakazywałaby organizowania konkursów piękności z udziałem dzieci.
- Razem z rozpoczęciem negocjacji pokojowych w Genewie nasiliły się walki w Syrii. W ciągu ostatnich tygodni w starciach między rządem a rebeliantami ginęło ponad 230 osób dziennie.
- Trybunał Konstytucyjny Tajlandii odrzucił żądanie opozycyjnej Partii Demokratycznej dotyczące unieważnienia przedterminowych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 2 lutego w cieniu protestów antyrządowych. Ponad 10 tys. osób otoczyło siedzibę rządu w Bangkoku.
- Władze w Pekinie zaczyna niepokoić tempo, w jakim najzamożniejsi i najlepiej wykształceni Chińczycy decydują się na emigrację. Według zaprezentowanych danych niezależnego pekińskiego Centrum Chin i Globalizacji (CCG) w ciągu ostatnich 23 lat, czyli od początku wielkiego otwarcia ChRL na świat z Chin wyemigrowało około 10 milionów osób.
- Opublikowany raport specjalnej komisji ONZ może doprowadzić do przyjęcia sankcji przeciwko reżimowi w Pjongjangu. Stwierdza on, że w Korei Północnej popełniane są zbrodnie przeciwko ludzkości.
- Bohater afery pedofilskiej Sebastian Edathy z niemieckiej SPD zrzekł się mandatu poselskiego. Afera skomplikowała sytuację z rządzącej koalicji SPD-CDU.
- Prezydent USA Obama podpisał, uchwaloną wcześniej przez Kongres, ustawę o podwyższeniu długu publicznego do marca 2015 r.
- Prezydent Obama pochwalił „odwagę polityki

zagranicznej” prezydenta Francji Hollande’a, który przebywał z wizytą państwową w Stanach Zjednoczonych.

- Zdaniem ambasadora Izraela Shagala, na Białorusi nie ma więźniów politycznych, a są jedynie zwykli kryminaliści. Informacja przestaje dziwić, kiedy dowiadujemy się, że Shagal urodził się w ZSRR i przed emigracją służył w Sowieckiej Armii na terenie Białorusi. Mówiąc o sytuacji na Białorusi, amb. Shagal podkreślił także, że głównym przeciwnikiem reżimu Łukaszenki jest Polska i to z jej inicjatywy Zachód wprowadził sankcje polityczne wobec przedstawicieli białoruskich władz.
- W Izraelu rozpoczęła się wojna religijna. Chodzi o orzeczenie izraelskiego Sądu Najwyższego, które można uznać za przełomowe w historii państwa żydowskiego. Zezwala ono na wstrzymanie finansowania studiów religijnych mężczyzn w wieku 18–21 lat, jeżeli ci uchylają się od służby wojskowej. Ultraortodoksi nie zgadzają się służyć w wojsku.
- W zamachu bombowym na autobus turystyczny przed hotelem w egipskim kurorcie Taba nad Morzem Czerwonym zginęli trzej turyści i kierowca.
- Norweska Partia Postępu zamierza przeprowadzić referendum, w którym społeczeństwo mogłoby się wypowiedzieć na temat ograniczenia napływu imigrantów do kraju. Zaraźliwy przykład Szwajcarii?
- Parlament w Madrycie chce odebrać hiszpańskim sędziom prawo do ścigania winnych naruszania praw człowieka na całym świecie. Inicjatywa została podjęta przez rządzącą Partię Ludową. Hiszpańscy sędziowie w ostatnich dwóch dekadach usiłowali doprowadzić do aresztowania albo przynajmniej przesłuchać polityków z Chile, Izraela, Rwandy, Gwatemali czy Argentyny. □



Uroczystości związane z zakończeniem renowacji Kościoła Polskiego w Paryżu

ciąg dalszy ze str. 2

Szczególne podziękowania Pani Pourtaud skierowała pod adresem architekta Paryża – Pana Alain-Charles Perrot i delegowanej przez niego – Pani Emmanuelle Le Gouvello, która na co dzień organizowała każdy etap prac.

Byliśmy ogromnie dumni z wyjątkowo serdecznych podziękowań skierowanych pod adresem Pani Aliny Moskalik-Deltalle, naszej Rodaczki, która kierowała pracami swojej ekipy, odnawiającej fresk w kopule i obrazy. Pani Alina Moskalik w swym wystąpieniu ukazała całą kompleksowość pracy konserwatorskiej zastosowanej w odnowie fresku.

Dziękowano też przedsiębiorstwom: instalującym rusztowania, pracującym przy odnawianiu części nad ołtarzem, odnawiającym witraże, zmieniającym sieć elektryczną.

W czasie kolokwium przemawiali także: Pani Clementine

Custin-Gomez, dr historii sztuki, przedstawiająca dzieła Charles de La Fosse; Ambasador RP – Pan Tomasz Orłowski, nawiązując do myśli K.C. Norwida o pięknie; Ks. Bp Wiesław Lechowicz – delegat Episkopatu Polski do spraw Emigracji, który też mówił o pięknie, ale w interpretacji św. Tomasza z Akwinu.

Ks. Infułat Stanisław Jeż – rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, podsumowując Kolokwium i wszystkie wystąpienia, przytoczył obszernie fragmenty wspaniałego listu Bł. Jana Pawła II, skierowanego do Artystów i fragmenty jego Adhortacji apostolskiej: „Ecclesia in Europa”, w której wzywał on Europę, by była sobą, by odkrywała swoje początki, by ożywiła swoje korzenie, by tworzyła swe życie społeczne w oparciu o zasady ewangeliczne.

Kolokwium towarzyszyły też dwa występy muzyczne, w



Afrykańska apokalipsa

ciąg dalszy ze str. 5

Później wyprowadzili nas na zewnątrz. Bałam się, że gdzieś nas wywiozą. Znałam ich twarze. No właśnie, ich szef wiedział, że jestem dyrektorką szkoły, którą prowadzimy. Kazał mi wsiąść na motor i pokazać, gdzie jest schowany samochód. Nie wsiadłam, to później chcieli mi zabrać dokumenty, żeby mnie szantażować... Trzeci coś wspominał o sznurkach, nie wiem czy chcieli nas bić czy związać. Po chwili część z nich odjechała w stronę siedziby kapucynów. Dwóch zostało, aby nas pilnować, żebyśmy czasem nie wezwały pomocy. Jeden z nich zabrał Ewelinę (świecka wolontariuszka) i zaprowadził do jednego z pokoi... Później kolej na nas, wprowadzał do domu, po czym „zdał”, aby ściągnąć ubranie. Jak powiedziałem, że „nie”, to przyłożył broń. Po chwili jednak zrezygnował, widząc nasz upór. Krzyczeli znowu: pieniądze, komórki.

Wszędzie, gdzie były drzwi, musieliśmy je otwierać.

Nie bałam się o życie, bałam się, że nas wywiozą, zwiążą i zgwałcą. Tego się najbardziej bałam, ale i miałam w sobie jakiś wewnętrzny spokój...

Parę minut przed ich przyjazdem, zdążyliśmy spożyć Pana Jezusa z naszej kaplicy, aby seleka nie sprofanowali najświętszego Sakramentu. Zabrałem też do torebki relikwie bł. Honorata Koźmińskiego. Przez cały czas chodzę z nimi – aż do tej pory.

Nie wiem, kto stoi za tą rebelią, wiem jednak, że seleka to tylko pionki, które są kierowane przez kogoś. Prezydent Czadu pozwala tym bandytom, którzy zabijali, gwałcili, kradli, palili domy, a teraz przywożą wielkie łupy, wracać do kraju jak prawdziwym bohaterom. Myślę, że za jakiś czas znów nas „odwiedzą”, jak tylko trochę sytuacja się dla nich polepszy.



których wspaniały kwartet polskich śpiewaczek operowych, fenomenalnie, na cztery wykonał dzieła: Giuseppe Verdiego, Stanisława Moniuszki, Gabriele Faure i XIII-to wieczną pieśń Caude Mater Polonia.

Na zakończenie ok. 120 osób zeszło do krypty pod kościołem, by porozmawiać jeszcze, przy obficie zastawionych stołach, dzieląc się wrażeniami wyniesionymi z zakończonego właśnie kolokwium.

16 lutego (niedziela) 2014 miał już inny charakter. W uroczystej Mszy św., pod przewodnictwem ks. Kard. Andre Vingt-Trois, Arcybiskupa Paryża, który też wygłosił słowo Boże, dziękowaliśmy Panu Bogu za dar odnowionego kościoła. Ks. Kardynał odmówił modlitwę wypraszającą szczególne błogosławieństwo dla odnowionej świątyni. A w następnym przemówieniu, na końcu Eucharystii, gratulował dzieła odnowienia, nazywając je wielką nadzieją dla dzisiejszego świata, dla Paryża

i dla każdego z nas. Przepięknie przygotowana liturgia zgromadziła bardzo wielu wiernych- naszych Rodaków. Z zaproszonych gości, uhonorowali nas swoją obecnością: Ks. Bp Wiesław Lechowicz, Ambasador Rzeczypospolitej Polski – Pan Tomasz Orłowski, Mer tutejszej, I Dzielnicy Paryża – M. Francois Legaret, Ks. Rektor Słowackiej Misji Katolickiej – Mgr Toth.

I podobnie jak w sobotę, po zakończeniu uroczystości, zaproszeni goście zeszli do krypty na uroczysty obiad.

I jeszcze jedna serdeczna refleksja.

Oby to odnowienie murów kościoła i radość z tego płynąca, zapaliły nas do podjęcia radosnego zadania odnawiania naszego wnętrza, gdyż tam jesteśmy najgłębiej Kościołem, w którym mieszka Chrystus. Wtedy też będzie dokonywała się rzecz-wista chwata Boża!

*Ks. Wacław Szubert - proboszcz
zajęcia: Tadeusz Różycki*



Podczas tych wydarzeń, nie chciałam opuszczać Misji, ale miałam taki krytyczny moment, że chciałam gdzieś uciec... Ani nie można się modlić, ani pracować, tylko myśli się – gdzie uciekać i kiedy znowu tu przyjadą seleka. To młodzi chłopcy, 17, 18 lat, często jednak pod wpływem narkotyków – są zdolni do wszystkiego.

Mam tylko nadzieję, że władze obrony naszego kraju, i Francja – wysłały w stronę granicy, kilku żołnierzy, aby nas strzegli, bo jeżeli nie, to jesteśmy zdani sami na siebie. Będziemy uciekać i chronić się, tak jak mieszkańcy tego miasta.

s. Barbara Samborska SMBP

* Seleka – rebelianci islamscy w Republice Centralnej Afryki

** Anti-balaka – chrześcijańska milicja w RCA.



O przesuwaniu granic i sensów

Marek Jurek (Gość Niedzielny)

Józef Szajski pisał: „*Falszywa historia jest mistrzynią falszawyj polityki*”.

Falszywa historia pokazuje bowiem fałszywe wyzwania, zachęca do niecelowych działań, ale przede wszystkim odwołuje od działań koniecznych. Szczególnie przesadny pesymizm historyczny uczy narody bierności. Żeby smakować i rozumieć historię – trzeba wydestylować z niej piękno i wielkość, oddestylować brzydotę i marność. I właśnie taki mechanizm należy zastosować do uporządkowania debaty o rocznicy rozmów między solidarnościową opozycją i władzami PRL (6 lutego – 5 kwietnia 1989 r.) przy tzw. okrągłym stole. Zawarte tam porozumienie o przeprowadzeniu otwartych wyborów parlamentarnych było bardzo ważnym sukcesem opozycji i etapem na polskiej drodze do niepodległości. Sięgało (co warto przypomnieć) dalej niż nadzieje większości społeczeństwa. Kampania wyborcza była już wolna, wybory do Senatu również, wybory do Sejmu były ograniczone przez możliwość ubiegania się kandydatów opozycji tylko o 1/3 mandatów. Do wolności – usunięcia komunistów z rządu, przeprowadzenia w pełni wolnych wyborów prezydenckich i parlamentarnych, usunięcia wojsk sowieckich z Polski – było jeszcze daleko. Ale droga została otwarta. Polacy odzyskiwali prawa polityczne, a więc te, które konstytuują państwo i przez które naród może prowadzić politykę.

Dziś niestety Okrągły Stół służy najczęściej do zankrąglania współczesnej historii Polski, do bagatelizowania lub wręcz zastępowania pamięci WALKI o niepodległość jako zasadniczego wymiaru powojennych dziejów kraju. Tymczasem sens ustępstw uzyskanych w '89 roku można zrozumieć tylko w kontekście tej walki. Ustępstwa, do których Solidarność i opozycja zmusiły kolaboracyjną władzę wywalczono za cenę życia, wolności i zdrowia tysięcy Polaków, za cenę ofiar trwających przez cały czas sowieckiej dominacji nad Polską. W samych latach 80., w czasach Solidarności, w Polsce zginęło więcej ludzi niż podczas najazdu ZSSR na Czechosłowację. Najlepiej reprezentuje ich wszystkich błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko. Trzydziestolecie jego męczeństwa będziemy obchodzić w tym roku i rocznica ta powinna stać się przypomnieniem, że to cierpienia narodu stanowiły cenę naszej wolności. Niestety, orędownicy kultu Okrągłego Stołu chcą w nim widzieć nie wymuszone ustępstwa kolaboracyjnej władzy – ale akt jej „patriotyzmu”, „porozumienie”, przez które PRL „współtworzyła” polską demokrację. Równie dobrze Lenina można by nazwać współtwórcą wschodnich granic Dobrej Rzeczypospolitej.

Same umowy „okrągłego stołu” dotyczyły wyłącznie przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. Zrzucanie na nie późniejszej polityki środowisk lewicowo-liberalnych, które wspólnie z komunistami opóźniały wybory prezydenckie i parlamentarne, bloko-

wały dekomunizację, atakowały powrót chrześcijańskich instytucji życia publicznego, dzieliły się wptywami w mediach – to kompletne nieporozumienie i w istocie rzeczy pomniejszanie odpowiedzialności środowisk lewicowo-liberalnych, których polityka okaleczyła niepodległe państwo i której nie podyktował im żaden „okrągły stół”.

Odbudowa państwa po dwustu latach, w ciągu których tylko przez dwadzieścia lat mieliśmy niepodległość, nie jest rzeczą łatwą. Po latach ucisku nie brak ani przeszkód zewnętrznych, ani słabości wewnętrznych. Z niewolone społeczeństwo raczej oczekuje jednorazowych „przetomów” niż praw politycznych i wpływu wywieranego w trwającym stale procesie politycznym. A państwo i polityka polska – są konieczne, przede wszystkim dla przyszłych pokoleń Polaków. Niepodległa Polska potrzebna też jest światu, bo tylko narody mogą zbudować stabilny ład międzynarodowy. Takiej współpracy potrzebują narody Europy środkowej i wschodniej, by pogłębiać i utrwalać zmiany, jakie na Wschodzie zaszły po upadku Związku Sowieckiego. Tymczasem zmiany się cofają. Związek Sowiecki swe najazdy nazywał „interwencjami”. Federacja Rosyjska określa je teraz jako „przesunięcie granicy”. Z okazji Olimpiady w Soczi „przesunęła” o 11 km granicę Gruzji, by „zapewnić bezpieczeństwo” sportowcom. Zachód powinien reagować, bo każde takie bezprawie jest utrwalaniem przekonania, że Rosja ma szczególne prawo do stosowania siły wobec swych sąsiadów, ci zaś nie mają praw należnych normalnie członkom społeczności międzynarodowej. Następnym krokiem może po prostu być aneksja okupowanych gruzińskich prowincji, Abchazji i Osetii Południowej, w których prowizorycznie Moskwa ustanowiła marionetkowe państwa.

Reagować powinien Zachód, czyli kto i jak? Niemcy i Francja nie leżą na granicy rosyjskiej strefy wpływu, a do Moskwy chciałby mieć wygodny korytarz handlowy. Największym krajem Europy środkowej jest Polska. Nie łudźmy się, że ktoś będzie działał, jeśli my zrezygnujemy z inicjatywy. A reakcja – w momencie wielkiej propagandowej imprezy – powinna przede wszystkim urealnić wizje polityki Putina. Pierwszym krokiem powinien być wniosek o zawieszenie Rosji w prawach członka Rady Europy. Nie chodzi o to, byśmy składali taki wniosek sami, ale byśmy do wspólnego złożenia tego wniosku zachęcili naszych najbliższych politycznych partnerów. A jeśli „przesunięcie granicy” okaże się „czasowe” – to i wniosek pozostanie „czasowy”. Ale po pierwsze – zostawi na wizerunku dyplomatycznym Rosji ślad „przesuniętej granicy”, po drugie – precedens nie stanie się precedensem, skoro nie pozostanie bez reakcji. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ W momencie oddawania tego numeru „GK” do druku, dorobek Polski na Olimpiadzie Zimowej w Soczi wynosił 4 złote medale! Dwukrotnie na najwyższym podium stawał skoczek narciarski Kamil Stoch, a poza nim Justyna Kowalczyk w biegu „klasykiem” i panczenista Zbigniew Bródka (1500 m). W drużynowym konkursie skoków narciarskich Polacy zajęli 4 miejsce. W biathlonowym biegu ze startu wspólnego Monika Hojnisz zajęła szóste miejsce. Polska sztafeta biegów 4x5 kilometrów w składzie: Kubińska, Kowalczyk, Jaśkowiec i Maciuszek zajęła w Soczi siódme miejsce

☺ Po zimowej przerwie ruszyła ekstraklasa. Wyniki 22 kolejki: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Widzew 1:0, Legia Warszawa – Korona Kielce 1:0, Cracovia – Zawisza

Bydgoszcz 0:2, Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin 2:3, Ruch Chorzów – Jagiellonia Białystok 1:0, Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 3:0, Lech Poznań – Śląsk Wrocław 2:1, Piast Gliwice – Wisła Kraków 0:1. Na prowadzeniu Legia, która wyprzedza o 6 punktów Wisłę i o 8 Górnika.

☺ Polska reprezentacja w piłce nożnej awansowała w rankingu FIFA z 77 na 70. miejsce. Szkocja, najbliższy rywal naszej kadry, zajmuje 34. pozycję. Na prowadzeniu jest Hiszpania, przed Niemcami i Argentyną. Na czwarte miejsce, kosztem Kolumbii, awansowała Portugalia.

☺ Polacy za granicą. Piłkarz Borussii Dortmund Lewandowski zdobył bramkę w meczu 21. kolejki niemieckiej ekstraklasy z Eintrachtem Frankfurt (4:0). Gola strzelił także Obra-

niak (Werder Brema). Hoffenheim w składzie z Polakiem pokonał 4:1 VfB Stuttgart. Klich zdobył gola dla PEC Zwolle w meczu 24. kolejki holenderskiej Eredivisie. Drużyna Polaka przegrała jednak na wyjeździe z Cambuur 1:3.

☺ Agnieszka Radwańska awansowała na 3 miejsce w rankingu WTA. Liderką jest wciąż Amerykanka Serena Williams, która wyprzedza Chinkę Li. Na 4 lokacie spadła Białorusinka Azarenka. Ostatnio Radwańska zapewniła sobie udział w półfinale turnieju WTA Tour w Dausze, gdzie wygrała z Belgijką Wickmayer 6:2, 6:1. W meczu o finał Polka przegrała z Rumunką Halep 5:7, 2:6.

☺ Kubot i Szwed Lindstedt nadal zajmują pierwsze miejsce w rankingu ATP „Doubles Team Race to London”. □



Et ça continue !

Une pluie d'or s'est abattue sur la Pologne.

De mémoire olympique, cela n'était encore jamais arrivé. On peut dire sans exagération que le moment est historique. Trois médailles d'or aux Jeux olympiques d'hiver pour la Pologne dans la même semaine, dont deux le même jour, c'est à vous en couper le sifflet. Vous devez déjà savoir qu'il s'agit de Justyna Kowalczyk et de Kamil Stoch, rejoints par Zbigniew Bródka. Je ne sais pas si ce dernier était connu de beaucoup de gens, sauf peut-être des spécialistes de sa discipline, mais cela ne vient pas pour autant ternir sa performance.

Après la médaille d'or de Kamil Stoch sur tremplin normal au tout début des Jeux, qui nous avait tous remplis d'un grand bonheur, on attendait une performance de Justyna Kowalczyk, dans la mesure où elle n'avait pas brillé lors de la première épreuve de ski de fond, le skiathlon, dans laquelle elle avait terminé à la sixième place, et qu'elle n'avait pas pris part à l'épreuve du sprint. On attendait aussi de voir si, comme elle l'avait déclaré elle-même, sa fracture au pied ne serait pas un handicap pour elle. Elle a donc pris part à la troisième épreuve, le 10 kilomètres femmes en style classique, son épreuve favorite, et elle ne nous a pas déçus ! Elle a gagné la course haut la main, devant la Suédoise Charlotte Kalla, à 18,4 secondes, et la Norvégienne Therese Johaug, à 28,3 secondes. C'est une belle performance qui a fait mettre en doute l'existence de sa fracture, notamment dans la presse norvégienne, malgré la radio publiée sur Internet. Cependant, pour une fois, cette presse norvégienne, qui n'a jamais été tendre avec Justyna, a reconnu sa performance et a, avant tout, critiqué les fondeuses de leur pays qui n'ont pas été capables de lutter. C'est surtout Marit Bjørgen qui a été visée par les journalistes. Cette fois-ci, ce n'était pas son jour. Elle a terminé à la cinquième place, à 33,4 secondes de sa rivale polonaise dont elle a reconnu la supériorité, et son style de ski, pour ce que j'ai pu en voir, était bien lourd. Ce qui a le plus étonné les commentateurs

polonais, c'est que leurs collègues russes disaient « notre Justyna » en parlant de la Polonaise, lui rendant ainsi un bel hommage. Elle nous avait bien dit qu'elle avait beaucoup de supporters en Russie. Ils l'ont adoptée, peut-être parce que les fondeuses russes ne sont pas elles-mêmes au premier plan. En outre, Justyna a un entraîneur d'origine russe, Aleksander Wierietielny, avec lequel elle a obtenu ses plus grands succès sportifs. Ceci explique peut-être cela. Mais cela ne me dérange pas du tout que des supporters d'un autre pays apprécient notre championne ! Sinon, en relais 4 x 5 km, l'équipe polonaise s'est classée à la septième position, ce qui est bien dans la mesure où il y a Justyna, mais les autres filles sont malheureusement bien loin derrière. On ne pouvait donc pas s'attendre à mieux. La question se pose aussi pour l'équipe polonaise de saut à ski. Il y a Kamil Stoch, grand champion, auteur des meilleures performances, ensuite Maciej Kot et Jan Ziobro qui ne sont pas mauvais, mais le maillon faible est Piotr Żyła qui n'a pas donné le meilleur de lui-même sur le grand tremplin (34e, non qualifié pour la finale), ce qui fait que l'épreuve par équipe n'est pas gagnée d'avance, et il n'est même pas sûr que les Polonais puissent monter sur le podium malgré les exploits de Kamil Stoch. Ce dernier a en effet réussi le doublé individuel en étant champion olympique à la fois sur tremplin normal et sur grand tremplin – c'est la troisième fois que cela arrive dans l'histoire des Jeux olympiques d'hiver, après le Finlandais Matti Nykänen (1988) et le Suisse Simon Ammann (2002 et 2010). Sur le grand tremplin, où Kamil a égalé le record (139 m), la lutte a été chaude avec le Japonais Noriaki Kasai. Ce dernier, âgé de 42 ans, était déjà là avant Małysz, il était là pendant Małysz et il est toujours là après Małysz. La médaille

d'or ne s'est jouée qu'à 1,3 point de différence. Du très beau spectacle. À côté de cette bataille au sommet haletante, la troisième place du Slovène Peter Prevc est passée presque inaperçue. Maciej Kot est 12e et Jan Ziobro 15e. Mais la plus grande surprise, c'est celle que l'on n'attendait pas, obtenue par Zbigniew Bródka en patinage de vitesse 1 500 m hommes, avec seulement 3/1000e de seconde d'avance sur le suivant. Qu'est-ce que cela représente ? L'épaisseur de la combinaison ? On a pu voir sur le podium la mine sombre du Hollandais Koen Verweij. Les Néerlandais sont spécialistes du patinage de vitesse, et la première place du Polonais a dû être considérée comme un crime de lèse-majesté ! Néanmoins, le résultat est là et il est indiscutable. Zbigniew Bródka, pompier de son état, est déjà médaille d'or de la coupe du monde 2013. Sa victoire est amplement méritée, surtout compte tenu de ses conditions d'entraînement. Il n'y a pas de vrai anneau de vitesse dans notre pays et Zbigniew Bródka est obligé d'aller à l'étranger pour s'entraîner, sinon il a une piste en béton toute cabossée... Le problème se pose aussi pour les patineuses qui avaient décroché le bronze à Vancouver. J'avais déjà évoqué le problème il y a quatre ans ; le ministre des Sports de l'époque, Mme Mucha, avait promis une averse de złoty. Résultat, c'est Madonna qui a bénéficié de l'argent polonais pour un concert controversé, et les sportifs attendent toujours. Le Premier ministre Donald Tusk vient de promettre lui-aussi monts et merveilles aux patineurs. Dont acte. Mais qu'a fait le successeur de Mucha depuis sa nomination en grandes pompes ? Hum, comment s'appelle-t-il déjà ?



Polscy robotnicy dostaną francuskie odszkodowania

59. polskich robotników u ywalczyło we francuskim sądzie pracy ponad pół miliona euro odszkodowania – podaje RMF FM.

Pracowali oni przy budowie największej francuskiej elektrowni atomowej. Przed końcem kontraktu zostali odesłani do domu, gdyż okazało się, że pracodawca nie płaci za nich składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne.

Każdy poszkodowany, który pracował w firmie Atlanco, otrzyma odszkodowanie

odpowiadające półrocznym zarobkom otrzymywanych przy budowie elektrowni w latach 2010–11. Jak wylicza RMF FM, robotnicy otrzymają od 9637 do 12267€.

Adwokat Wł. Lis podkreśla w rozmowie z radiem, że zajmował się już wielokrotnie obroną polskich pracowników pokrzywdzonych we Francji, ale nigdy jeszcze

skala tych afer nie była tak duża.

Francuzi mają problemy z budową reaktora we Flamanville. Z powodu komplikacji technicznych Europejski Reaktor Ciśnieniowy będzie kosztował w sumie 8,5 mld€, o 5 mld€(!) więcej, niż planowano.

Opr. red. zu: RMF FM

Francuski srebrny medal - Jan Pomagalski

Piotr Witt

Paradoksalnie, właściciel nie juższego w Eury pie szczytu Mont Blanc i znacznej części Alp, Fran. ja odniosła na Olimpiadzie Zimowej sukcesy właściwie tylko w konkurencjach zwanych obecnie norweskimi, a dawniej norweskimi. W biegach płaskich i w biathlonie. Alpy, je i, prawie w wystarczająco śniegu na nizinie i dobra strzelnica. Jak się okazało nie potrzeba ni więcej domeny narciarskiej w Eury pie (1618 km², wobec 840 w Szwajcarii, 790 w Austrii i 750 we Włoszech), alpy ugrzywają konkurencje alpejskie: biegi zjazdowe i slalom. Niemniej, zanim jeszcze Putin otworzył igrzyska mówiło się o... srebrnym medalu francuskim w Soczi.

Sprawa jest poważna. W tym południowym kąpielisku opodal Odessy, w miejscowości Krasnaja Poliana przedsiębiorstwo francuskie zainstalowało 16 wyciągów narciarskich, w tym



dwie kolejki linowe przekształcając rosyjską Riwierę w zimowisko. Każdy, kto jeździł na nartach w Alpach zna nazwę Poma obecną na widocznym miejscu na pylonach i podporach wyciągów. Poma, skrót od nazwiska Pomagalski. W istocie wyciąg narciarski wynalazł i udoskonalił Jan Pomagalski, urodzony w Krakowie w 1905 roku. Nadarza się okazja, aby przypomnieć tego, który zrewolucjonizował sporty zimowe. Ojciec wyciągu narciarskiego, wbrew informacjom niektórych biografów, nie był inżynierem mechanikiem, lecz technikiem budowlanym, który po ukończeniu szkoły technicznej

otworzył niewielkie przedsiębiorstwo budowlane na przedmieściu Grenoble. Drwale w Alpach znali już wówczas urządzenia mechaniczne do wyciągania pni drzewnych z wyrębu. Pomagalski, zapalony narciarz, zmęczony ciągłym podchodzeniem na stokach, wpadł na pomysł, aby podobną techniką zastosować w narciarstwie. Wraz z kolegami, braćmi Buttard zabrakł się do zainstalowania urządzenia własnego pomysłu, w pobliskiej wsi, do której świeżo otwarto drogę. Do budowy wykorzystali stare słupy telegraficzne, felgi samochodowe znalezione na wysypisku, tylni most ciężarówki Perkins i motor Berlieta. Pierwszy na świecie wyciąg narciarski zaczął funkcjonować w lutym 1936 roku, na stoku Eclos, we wsi Alpe d'Huez.

Od zakończenia wojny datuje się burzliwy rozwój firmy. Na początku lat pięćdziesiątych Poma instaluje swoje wyciągi stale doskonalone w uczęszczanych stacjach narciarskich Kanady i Ameryki. Konstrukcje Pomagalskiego stają się tam tak popularne, że wyciąg orczykowy nazywa się „rower” od nazwy firmy angielskiej, która pojazdy dwukołowe wprowadziła na rynek. Po orczyku przychodzi era wyciągów krzesłkowych, później kabin, wreszcie kabin odczepialnych, które krążą na linie poruszającej się ruchem ciągłym.

Ułatwienia w korzystaniu ze sportów zimowych spowodowały upowszechnienie i demokratyzację narciarstwa i wielu związanych z tym zjawiskiem gałęzi gospodarki. Rozbudowa stacji narciarskich, hoteli i sklepów, dróg dojazdowych a nawet linii kolejowych. Odnoga Eurostaru w Bourg-Saint Maurice

(Ski Train) została zbudowana z myślą o Anglikach, Holendrach i Belgach, którzy prosto z Londynu i Amsterdamu mogą wjechać w środek Alp francuskich. Rozwój turystyki, w tym turystyki narciarskiej sprawił, że dzisiaj cztery procent miejscowości francuskich (1500) nadmorskich i alpejskich posiada 45% krajowych zasobów mieszkaniowych.

Jan Pomagalski przezornie opatentował swoje wynalazki. Jeszcze przed jego śmiercią, w 1969 roku wytwórnia na przedmieściu Grenoble stała się największym na świecie przedsiębiorstwem transportu linowego. Do swoich największych osiągnięć Poma zalicza dzisiaj kolejkę linową na tzw. Głową Cukru w Rio de Janeiro, inną – na drugim krańcu planety – w Wietnamie, łączącą wyspę na morzu chińskim Hon Tre z miastem Nha Trang. Wagoniki kursują na wysokości 25-piętrowej kamienicy nad poziomem morza, kable spoczywają na siedmiu pylonach ponad stumetrową wysokością. W Nowym Jorku Poma zbudowała kolejkę linową na Roosevelt Island. Poprzednią, innego konstruktora, trzeba było zdemontować – nie wytrzymała naporu silnych wiatrów wiejących nad miastem. W Detroit zbudowała kolejkę na lotnisko na poduszce powietrznej. Same góry francuskie liczą obecnie blisko 4000 wyciągów narciarskich. Zrozumiałe więc, iż organizatorzy Igrzysk w górach Kaukazu zwrócili się do Pomy z zamówieniem na instalację w dziewiczych warunkach naturalnych. Dlaczego więc w Soczi medal tylko srebrny? Ponieważ złoty zdobyli Austriacy.

Główny konkurent Pomy, przedsiębiorstwo austriackie Doppelmayr zbudowało 40 wyciągów linowych, kosztem 480 mln €, podczas gdy zamówienia dla Pomy nie przekroczyły 16 wyciągów i 100 mln €. Naturalnie wszelkie te cyfry nie stoją w żadnym stosunku do 36 lub 40 mld € wydanych ogółem w Soczi, ale to już zupełnie inna historia. Rekord absolutny. Dla porównania, Olimpiada letnia w Pekinie kosztowała 26 mld, w Londynie 11.5 mld, zaś Igrzyska Zimowe w Vancouver tylko 1 mld 400 mln. Koszt stadionu w przeliczeniu na jednego widza wyniósł w Soczi 14.4 tys €, trzy razy więcej niż średnia międzynarodowa, skocznia narciarska kosztowała 200 mln – dziesięć razy drożej niż średnia. Wielki dziennik ekonomiczny „Les Echos” powołując się na źródła rosyjskie stwierdza, że tylko system korupcyjny tłumaczy wysokość stonych rachunków w Soczi. W sumie te Igrzyska kosztowały więcej, niż instalacje sportowe wszystkich razem dwudziestu jeden poprzednich Olimpiad Zimowych.

A wszystko zaczęło się niewinnie – od kilku słupów telegraficznych i paru rupieci żelaznych skleconych według pomysłu Jana Pomagalskiego na stoku Eclos. □

Le téléski de l'Éclose en 1936



Le téléphérique de Roosevelt Island, à New York



Dwa kolokwia norwidowskie

W roku 2013 obchodziliśmy 130 rocznicę śmierci Cypriana Norwida. Odłżyły się w związku z tym dwa międzynarodowe kolokwia, w Lublinie i Paryżu. Przypomnijmy, że to ostatnie to już czwarta tego rodzaju impreza poza granicami Polski: pierwsza odłżyła się w 1983 w Londynie, druga w 2007 w Rzymie, trzecia w 2008 w Amsterdamie.

Kolokwium lubelskie, już dwunaste z kolei, organizowane co dwa lata pod egidą Collegium Norwidianum na KUL-u, odbyło się w dniach 5-6 listopada i zgromadziło 20 specjalistów i tłumaczy poety z kilku krajów Europy a nawet z Brazylii. Rozpoczęło się ono od uroczystej ceremonii nadania Medalu Fundacji Norwidowskiej panu Krzysztofowi Andrzejowi Jeżewskiemu, wybitnemu poecie, tłumaczowi, esejście i norwidologowi, prezesowi paryskiego Towarzystwa „Les Amis de C. K. Norwid”, który od ponad 30 lat tłumaczy i propaguje dzieło Norwida we Francji. Pierwszym laureatem tego cennego odznaczenia był sam Jan Paweł II! Potem otrzymały go wybitne specjalistki od Norwida, prof. Irena Stawińska, Zofia Stefanowska, Jadwiga Puzynina oraz Zdzisław Łapiński.

Krzysztof A. Jeżewski opublikował jak dotychczas sześć tomów przekładów swojego ulubionego poety (Vade-mecum, Kleopatry i Cezara, tom wierszy mistycznych Lumières du Royaume, dwa osobne wydania jego tekstów o Chopinie oraz bibliofilskie wydanie Fortepianu Szopena), trzy studia na jego temat oraz szereg artykułów i w końcu pionierską, rewelacyjną pracę, Cyprian Norwid a myśl i poetyka Kraju Środka (dwie wersje: francuska i polska) na temat wpływu myśli starożytnych Chin na polskiego poetę. Opracował poza tym wspólnie, trójjęzyczny CD „Podwójny pomnik. Chopin i Norwid” z udziałem trzech

laureatów Konkursu Chopina, a jeszcze wcześniej, wraz z filmowcem francuskim Florianem Lebrunem, pełnometrażowy film dokumentalny „Cyprian Norwid, poète de Chopin et de Jean Paul II, poète de l'Europe”. Prof. Wojciech Kudyba, świetny poeta, krytyk i historyk literatury polskiej, który promuje od kilku lat poezję Krzysztofa Andrzeja Jeżewskiego w Polsce, wygłosił piękną laudację laureata podkreślając jego niezwykle oddanie sprawie Norwida i wytrwałość z jaką walczył, mimo wszystkich nieprawdopodobnych i nieustannie pietrzących się trudności, o jego miejsce w kulturze francuskiej.

Kolokwium lubelskie trzeba uznać za nader udane i doskonale zorganizowane. Poszczególni prelegenci rzucili sporo nowego światła na twórczość genialnego polskiego poety i myśliciela. Poruszano bardzo rozmaite aspekty dzieła Norwida: jego stosunek do protestantyzmu, prawostawia i islamu (P. Chlebowski), wpływ myśli starożytnych Chin na jego poezję (K. A. Jeżewski), wkład Kościoła do dziedzictwa kulturowego (R. Zajączkowski), jego koncepcję języka i jej inspiracje (A. Kozłowska), jego rozumienie funkcji pisarza ((B. Stelmaszczyk), doświadczenie polskości (M. Woźniowska-Dziatak), ujęcie piękna (K. Łaszczyńska-Fankanowska), motywy pasyjne w jego plastyce (E. Chlebowska), zarys antropologii (M. Mastowski), ślady Kierkegaarda w jego twórczości (E.

Lijewska). Dwaj tłumacze poezji Norwida, Anglik Patrick John Corness i Niemiec Peter Gehrisch (autor rewelacyjnego przekładu Rzeczy o wolności słowa) mówili o nowych publikacjach norwidowskich w swoich krajach. Niespodzianką był koncert norwidowski w wykonaniu młodych aktorów Laboratorium Teatralnego Retoryki Stosowanej.

Z kolei w dniach 6-7 grudnia 2013 odbyło się w Paryżu Międzynarodowe Kolokwium „Norwid nasz współczesny”, które miało miejsce w Bibliotece Polskiej, na Sorbonie i w INALCO. Kolokwium paryskie zgromadziło dwudziestu badaczy, którzy zajęli się różnymi aspektami dzieła i myśli Norwida: jego relacjami z romantyzmem (M. Siwiec) i parnasizmem (P. Śniedziewski), z judaizmem (A. Grudzińska), z cywilizacją amerykańską (M. Tomaszewski), modernizmem (M. Delaperrière i A. van Nieukerken) oraz filozofią i poetyką Dalekiego Wschodu (K. A. Jeżewski). Poruszano problem ironii w dziele Norwida (C. H. du Bord i M. Chmurski), dylematy religijne (D. Pniwski), antropologię (M. Mastowski), problem milczenia (K. Potocki) oraz refleksje nad wymiarem filozoficznym jego poezji (K. Jihad Hassan), a także „język ciała” w poemacie Quidam (R. Fieguth). Ewa Bieńkowska mówiła natomiast o antytezie Norwid – Nietzsche. Na zakończenie miał miejsce krótki recital wierszy poety w wykonaniu Jeanne Valéro i Michała Mastowskiego.

W sumie interesująca i pożyteczna impreza. Akta kolokwium zostaną opublikowane w osobnym tomie.

Wiktoria Władkowska
Vice-prezes Towarzystwa
„Les Amis de C.K. Norwid”

„Świat wiedział: misja Jana Karskiego”

Międzynarodowy Rok Jana Karskiego rozpoczął się w paryskim gmachu UNESCO w wystawę przedstawiającą najważniejsze etapy życia tego niezwykłego człowieka. Po wojnie nikomu nie „zwierzał się” ze swej działalności.

Wreszcie jednak napisał po angielsku „Story of Secret State”. To dzięki temu poznaliśmy wielkiego polskiego bohatera. Jan Karski a właściwie Jan Koziielewski miałby dzisiaj 100 lat.

Podczas wojny Koziielewski, praktykujący katolik pochodzący z Łodzi, dyplomata, znający języki obce, wyróżniający się wspaniałą pamięcią został emisariuszem między Armią Krajową a Rządem Polskim na emigracji, we Francji a potem w Londynie. Karski z narażeniem życia, czterokrotnie przemierzał Europę, na fałszywych papierach, by mówić o tym co widział na własne oczy.

W Białym Domu w Waszyngtonie w cztery oczy rozmawiał z Rooseveltem. Od Karskiego, który kilkakrotnie przedostał się do warszawskiego getta dowiedział się on o eksterminacji Żydów.

Niestety, wielcy tego świata, na Zachodzie Europy i w Ameryce zachowali te informacje

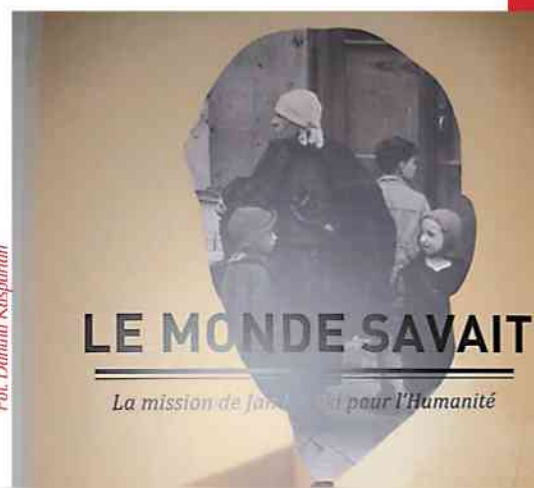
dla siebie, bo... nie sprzyjały wówczas ich polityce! Zachód i jego przywódcy wiedzieli więc doskonale o hitlerowskiej zagładzie Żydów, ale nie powstrzymali transportów Żydów, zdążających na wschód Europy, do niemieckich obozów śmierci.

Powróćmy do 1942 r., kiedy to 28-letni Karski, emisariusz Polski Podziemnej, przedostawał się do warszawskiego getta, by później, ze zdobytymi informacjami, nielegalnie przekraczając granice Rzeszy niemieckiej, jeździć do Paryża i Londynu. Za każdym razem wcielał się w inną osobę, m.in. mając przy sobie papiery francuskiego robotnika, pracującego w niemieckiej fabryce w Generalnej Guberni. Po wojnie rozszalaony Karski opuścił na zawsze Europę osiedlając się za Oceanem. Amerykański „Newsweek” zaliczył Jana Karskiego do stu najwybitniejszych postaci XX wieku.

Wystawa w paryskim UNESCO, która

trwała do 13 lutego, zostanie pokazana jeszcze w Sekcji polskiej Lycée Montaigne w VI dzielnicy miasta (10-21 marca), a następnie w merostwie X dzielnicy Paryża (od 19 kwietnia – przez 15 dni). W maju przewidziany jest też pokaz wystawy w Lens. □

Jolanta Baretłowska



Z Kroniki polskiej Parafii Św. Genowefy w Paryżu

Jasełka Grupy niedzielnej

W ostatnią niedzielę stycznia (26.1), w parafii polskiej Św. Genowefy (Paryż XVI), zostały przedstawione „Jasełka”, przygotowane przez rodziców dzieci, uczęszczających na niedzielną katechezę.

Spektakl był dodatkowo wzbogacony udziałem dzieci grających na instrumentach, i śpiewających polskie kolędy, wspólnie z licznymi parafianami.

Największe zainteresowanie wzbudziły role: Maryi – radosnej mamy oraz

króla Heroda – który rozbawił publiczność.

Serdeczne „Bóg zapłać” pani katechetce – Urszuli, za krzewienie katolickiej wiary i tradycji polskich u naszych dzieciach. □

Rodzice



Jasełka Grup: środowej i sobotniej

Tradycyjnie już, dzieci z naszej szkoły przygotowały Jasełka. Tym razem w środę 29 stycznia i w sobotę 1 lutego, dzięki dzieciom z klasy 2a i 2c i Pani Małgosi Wasik mogliśmy zatrzymać się na chwilę, oderwać od codziennej bieganiny i przenieść do... Betlejem, w którym Maryję, Józefa oraz nowonarodzone Dzieciątko Jezus odwiedziły postacie bajkowe i aniołowie.

Dzieci kilka tygodni uczyły się swoich aktorskich ról, aby zaprezentować swoje „Jasełka” przed rówieśnikami, rodzicami oraz nauczycielami.

W pięknych strojach, Jezusa odwiedziły między innymi Dziewczynka z zapałkami, Jaś z Małgosią, Pinokio, Smerfotka, Czerwony Kapturek, Pszczółka Maja, Calineczka, Sierotka Marysia, Rybak ze złotą rybką i Kopciuszek.

Całość wzruszającego i barwnego przedstawienia dopełniła piękna kotysanka „Za kominem świerszczyk spał”.

Po przedstawieniu na młodych artystów czekał w klasie mały poczęstunek (szczególnie dziękujemy Ewie Stój za upieczenie przepysznych faworków).

Małym aktorom należy się pochwały za wczucie się w role i pokonanie tremy podczas przedstawienia.

Wszystkim tym, którzy pomogli w przygotowaniu przedstawienia gorąco dziękujemy! □

Wioletta Tomczyk-Daou





„Choinka” - czyli coroczny Bal

26 stycznia odbyła się tradycyjna „Choinka” - czyli coroczny Bal karnawałowy - organizowany przez Komitet Rodzicielski Szkoły Polskiej oddziału przy parafii św. Genowify.

Sala przy kościele Notre Dame de Passy wypełniła się bardzo szybko, gdyż frekwencja w tym roku bardzo dopisała - prawie 400 osób. Kolorowe dekoracje i migające światła od razu wprowadziły nastrój zabawy.

Muzyczną oprawę zapewnił nam pan Olgierd Świerzy, który od lat współpracuje ze szkołą, robiąc piękne zdjęcia i reportaże video. Nasza szkolna pani Sekretarka, Dorota Sobolewska, wydawała bilety i pomagała w organizacji tego szczególnego dnia. Pani Urszula Kotodziej, była niezastąpionym wodzirejem, wspaniale prowadziła zabawę, zaskakując wszystkich nowymi pomysłami. Dzieci uwielbiają Panią Ulę - serdecznie dziękujemy jej za zaangażowanie.

Barek, prowadzony przez rodziców, z ciastami, pączkami, naleśnikami i napojami ani na chwilę nie był pusty. Były też hot-dogi, popcorn i wata cukrowa, którą niestrudzenie nakręcał pan Ryszard Osuch.

Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria, której główną nagrodą były bilety do Parku Asterix. Drugą nagrodą, ufundowaną przez rodziców z naszej szkoły, Państwa Daou, był obiad w ich restauracji EL-MIR.

Przewodnicząca Samorządu uczniowskiego, Natalka Osuch wystąpiła na estradzie z repertuarem polskich kolęd i piosenek. Gratulujemy odwagi!

Dziękujemy bardzo pani Konsul Agnieszce Kucińskiej oraz nauczycielom, panom: Matgosi, Monice, Edycie i Marysi za odwiedzenie imprezy. Mamy nadzieję, że atmosfera zabawy też im się udzieliła i napętniła serca radością.

Wszystkie dzieci bawiły się bajkowo, ale do zabawy udało się zaprosić również rodziców. Jak zwykle największą frajdę sprawiła im zabawa w uciekające krzesło. Zwycięzca, bo był nim tato, dostał w nagrodę patelnię. Było wiele śmiechu i radości.

Jednak i taka, wspaniała impreza musiała się zakończyć. Pozostały wspomnienia, ale nie tylko, bo nasz bal ma też cel edukacyjny. Cieszymy się, że nasze dzieci zapoznają się z tradycją zabawy karnawałowej, takiej prawdziwej, jaką my, rodzice, mieliśmy w naszej Ojczyźnie. Taka radość ze wspólnej biesiady i integracja zarówno dzieci, jak i rodziców jest niezastąpiona.

Zapraszamy już na przyszły rok!

Monika Kabzińska-Zmuda





Dzień Emigranta i Uchodźcy w Argenteuil

W niedzielę 19 stycznia w Bazylice w Argenteuil odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Emigranta i Uchodźcy.

O godzinie 10.30 wierni wielu narodowości zgromadzili się na Mszy świętej, sprawowanej pod przewodnictwem biskupa Pontoise – Stanisława Lalanne. Podczas Eucharystii mogliśmy wysłuchać modlitw i śpiewów w wielu językach, m.in. wietnamskim, portugalskim oraz w narzeczeniach niemalże z całej Afryki.

Znalazł się oczywiście także akcent polski – modlitwa „Ojcze nasz”, którą mówił przedstawiciel polskiego kościoła w Argenteuil. A podczas procesji z darami mogliśmy na odmianę zobaczyć delegacje z wielu krajów w narodowych strojach. Niezwykle barwnie zaprezentowała się nasza, polska delegacja z kościoła świętej Bernadette w Argenteuil. Dzieci z grupy tanecznej „Motylki” oraz przedstawiciele grupy młodzieżowej „Wici”, ubrani w nasze ludowe stroje, prezentowali się niezwykle dostojnie i... „patriotycznie”, gdyż delegację otwierała nasza, polska flaga narodowa, trzymana w górze przez małego chłopca. Było to zaakcentowanie naszej przynależności do Ojczyzny – w dniu Emigranta – na obczyźnie. Tak, jak powiedział biskup Lalanne, podczas homilii w tym dniu, że zapewne, jakby poprosił żeby w kościele zostali tylko wierni narodowości francuskiej, to Bazylika święciłaby pustkami. O czym to świadczy? O słabości chrześcijańskiej Francji? Czy może o mocnej wierze na obczyźnie emigrantów, uchodźców? Ważne jest jedno, że my, ludzie, którzy przybywamy ze wszystkich zakątków świata, nie czujemy się tu, we Francji, opuszczeni. Zapewne ktoś powie, że jesteśmy obcokrajowcami, ale nie jesteśmy nimi na „ziemi Boga”. Ważne jest pielęgnowanie własnych korzeni, tradycji i religii. Bo, jak powiedział Ks. Biskup, a właściwie zapytał – kim jest ten współczesny emigrant? Jak wielu zapytanych, tak i wiele padłoby różnych odpowiedzi. Czasami słyszy się od wielu osób, że jak spędziło się tu piętnaście, dwadzieścia, czy trzydzieści lat życia to właściwie jest się już Francuzem. Nieprawda! Jesteśmy tym kim byli nasi przodkowie. Nawet jeśli robimy wszystko, żeby wymazać nasze pochodzenie... poprzez zmianę nazwiska, czy przyjęcie obywatelstwa francuskiego, to nawet jakbyśmy się

mocno starali nie da się wymazać własnego pochodzenia. Nie wolno się wstydzić korzeni, bo to jakbyśmy wyparli się swoich rodziców. A to przecież grzech przeciwko czwartemu przykazaniu – „czcij ojca i matkę swoją”, ale także kochaj i szanuj swoją ojczyznę...

Po Mszy świętej, wszyscy uczestnicy zgromadzili się w sali parafialnej, aby tam, przy wspólnym posiłku, móc spotkać się i porozmawiać. Każda z grup etnicznych przygotowała tego dania, poczęstunek pochodzący z ich regionów. Największą chyba popularnością cieszył się jednak nasz, polski stół, przygotowany przez Wspólnotę z Argenteuil. Jak nakazuje nasz, polski, obyczaj było „czymś chata bogata”. Pomimo wielkiej różnorodności dań, już po 15 minutach w naszym polskim kąciku pozostały jedynie okruszki.

Po wspólnym posiłku, na który przyszedł również Ks. bp Lalanne, mogliśmy podziwiać część artystyczną spotkania, przygotowaną przez poszczególne grupy etniczne. Jako pierwsi wystąpili przedstawiciele naszej Wspólnoty z Argenteuil. Reprezentowała ją dziecięca grupa taneczna „Motylki”. Dzieciaki w pięknych polskich strojach ludowych, dały pokaz polskich tańców folklorystycznych. Ich występ został przyjęty z wielkim entuzjazmem i nagrodzony rzesistymi brawami. Oprócz tego, „biało-czerwonego” akcentu, mogliśmy również zobaczyć tańce hinduskie czy afrykańskie.

Część popołudnie upłynęło w milej i przyjaznej atmosferze. Niedziela ta stała się także okazją do porozmawiania z biskupem Pontoise, który starał się każdemu poświęcić chwilę czasu. Rzeczą, która uderzyła wszystkich niezmiennie pozytywnie było to, że Biskup na to spotkanie wyszedł do wszystkich przybyłych jak „człowiek do człowieka” – słowem, jak Pasterz do swojej owczarni, i traktował wszystkich równo. Bo przecież nieważne jest, jaki mamy kolor skóry, jakim językiem mówimy, skąd pochodzimy i jaką pozycję społeczną zajmujemy. Ważne jest to, że wszyscy mamy wspólny „mianownik”, którym jest Bóg. □

Małgorzata Ruszala



Palma Legii Honorowej na grobie śp. S. Łuckiego

W pierwszą rocznicę śmierci śp. Stanisława Łuckiego odbyły się dwie ważne uroczystości poświęcone jego pamięci.



28 stycznia, w polskim kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu o godz. 18.30 odprawiona została, pod przewodnictwem ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Eucharystia św. za spójność duszy śp. St. Łuckiego. Na tę uroczystą Mszę św. przybyło liczne grono przyjaciół z panią Jacqueline Leitmann z Sieci Wywiadowczej F2 na czele i działaczy środowisk polonijnych, którzy znali

Zmarłego, osobę wielce zasłużoną dla Polski i Francji oraz emigracyjnych kół kombatanckich. Wydarzeniu nadano więc odpowiednią rangę wystawiając organizacyjne pocztu sztandarowe: POWN, SPK Paryż, Solidarności, miejscowego Stowarzyszenia Obrońców Krzyża.

Ks. Rektor w homilii przypominał chwalebny drogę życiową Stanisława Łuckiego, który w 1939 r., zaraz po zakończeniu się Kampanii Wrześniowej, przedostał się do Francji do Wojska Polskiego, by walczyć na Zachodzie. Działał tu w Ruchu Oporu, będąc ważną postacią Sieci Wywiadowczej F-2. Od zakończenia II wojny światowej brał aktywny udział w życiu Polonii francuskiej. Do końca życia, mimo ciężkiej choroby, poruszając się na wózku inwalidzkim, w dalszym ciągu uczestniczył, wraz z żoną Anną, w licznych uroczystościach religijnych i patriotycznych.

„Widzieliśmy, jak Stanisław Łucki bywał wszędzie, gdzie takie uroczystości się odbywały. W szczególny sposób związany był z tutejszym Kościołem Polskim, gdzie uczestniczył w niedzielnej Mszy św. i najważniejszych uroczystościach patriotyczno-kombatanckich” – przypominał kaznodzieja.

Na stopniach ołtarza wystawiono portret śp. Stanisława Łuckiego oraz jego wysokie odznaczenia, przyznane mu przez władze francuskie oraz polskie.

Po zakończeniu Eucharystii, wdowa – pani dr Anna Łucka zaprosiła zebranych przyjaciół do Krypty Kościoła na wspomnieniowe spotkanie koleżeńskie, poświęcone pamięci Zmarłego.

Drugim wydarzeniem poświęconym śp. Stanisławowi Łuckiemu było uroczyste złożenie na jego nagrobku tzw. „Palmy”, którymi wyróżniani są pośmiertnie posiadacze francuskiej Legii Honorowej. Uroczystość ta odbyła się 1 lutego br. na cmentarzu w Montmorency.

Została ona zorganizowana wspólnie przez Stowarzyszenie skupiające wszystkich odznaczonych Legią Honorową, z prezesem w Departemenie 94, w którym mieszkał śp. S. Łucki, Jean-Marc Giovannetti na czele oraz przez panią dr Annę Łucką. Przybyli także pan Lucien Duval, przyjaciel z Sieci F2, córka i wnuczka Zmarłego, przyjaciele i koledzy ze stowarzyszeń kombatanckich – polonijnych i francuskich oraz pocztu sztandarowe.

W przejmującej mowie nad płytą grobową Prezes Giovannetti przypomniał życiową drogę Stanisława Łuckiego: Urodzony w 1917 r. w Kutach na Kresach wschodnich, S. Łucki, będąc studentem prawa na Uniwersytecie we Lwowie rozpoczął swoją działalność polityczną w Stronnictwie Narodowym. Po czym po wybuchu II wojny przedostał się z okupowanej Polski do Francji, gdzie trafił do tworzonej tu armii polskiej w Coetquidan. Stamtąd udaje się z polską jednostką do Norwegii i bierze udział w bitwie o Narwik. W latach 1942-45 bierze udział w tworzeniu i pracy Sieci Wywiadowczej F-2, której zostaje jednym z szefów najpierw na obszar Lyonu, a potem w Paryżu. Za tę działalność po wojnie zostaje awansowany na stopień podporucznika wojska polskiego oraz na honorowy stopień kapitana armii francuskiej. Po zakończeniu wojny pozostaje we Francji. W 1945 r. kończy w Oxfordzie studia prawnicze rozpoczęte jeszcze w 1935 r. we Lwowie. Rozpoczyna też swoje życie zawodowe, podczas którego zajmuje odpowiedzialne stanowiska, jednocześnie ciągle udzielając się w wielu organizacjach politycznych i stowarzyszeniach patriotycznych, tak francuskich jak i przede wszystkim polskich. Pełni szereg ważnych funkcji społecznych, np. Sekretarza Komitetu Lokalnego Biblioteki Polskiej w Paryżu, Skarbnika Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Prezesa Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, Prezesa (francuskiego) Stowarzyszenia Przyjaciół Sieci F-2 oraz Wiceprezesa i Komisarza Federacji Przyjaciół Sieci Wywiadowczych i Francuskich Kombatanów. Wśród licznych odznaczeń, jakie posiadał S. Łucki, mówca wymienił m.in. francuską Legię Honorową oraz polski Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Następnie Prezes Jean-Marc Giovannetti złożył na płycie nagrobnej śp. Stanisława Łuckiego „Palmę Legii Honorowej” a pocztu sztandarowe, polskie i francuskie, oddały należne w takim momencie honory.

Po czym głos zabral ks. Jerzy Dobkowski, SAC, mówiąc, że każdy człowiek, naród i każda kultura znajduje się w tajemniczym planie Bożym oraz historii świata, oraz że człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A przywołując słowa Jana Pawła II, dodał, że nie można też bez Chrystusa zrozumieć historii Polski... Dlatego właśnie historia i życie Stanisława Łuckiego zastępuje na nasze szczególne uznanie i pamięć. Jego intelektualne i patriotyczne oddziaływanie, w bogatym w wydarzenia życiu na trwałe wzbogaciło spuściznę historyczną Polski i Francji.

Po wspólnym odmówieniu modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”, uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na przyjacielskie, wspomnieniowe spotkanie do pobliskiej rezydencji ojców Pallotynów.

Na zakończenie pragnę jeszcze wspomnieć, że pan Stanisław Łucki był także „ojcem chrzestnym” odnowionego sztandaru paryskiego Koła SPK. Sztandar ten towarzyszył mu rok temu w ostatniej, ziemskiej drodze, a także jest i dzisiaj.

Stanisław Aloszko





Karnawał w parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu

Chrześcjanin tańczy! Wydarzenia, które odbyły się podczas tegorocznego karnawału w parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu są na to niezbitym dowodem. Mogły one zaistnieć dzięki połączonym siłom i współpracy szkoły, Stowarzyszenia ABC 2013 oraz parafii, która prężnie działa pod bacznym okiem księdza proboszcza Ryszarda Górskiego.

Pierwsze kroki zostały odtarżone jeszcze na wielkim balu sylwestrowym zorganizowanym przez Stowarzyszenie ABC 2013. Pięknie ustrójona sala w Osny była idealnym miejscem, aby powitać Nowy Rok 2014 przy dźwiękach porywającej muzyki zespołu Akord. Kolejną okazją do założenia balowego stroju była zabawa choinkowa, która odbyła się 11 stycznia w sali merostwa 17 dzielnicy Paryża.

W nastrojach jeszcze świątecznych, dzieci i rodzice naszej szkoły, jak również zaproszone przez nich koleżanki i koledzy, chętnie bawili się przy świetnej muzyce DJ Maćka. Roztańczone dzieci przedstawiły nam układ choreograficzny – owoc ich pracy na zajęciach tanecznych, prowadzonych przez naszą instruktorkę tańca. W kwestii zabawy jak zawsze nauczyciele nie zawiedli: panie prowadziły animacje i zabawy dla pięknie i pomysłowo przebranych dzieci. W tym dniu, w jednym miejscu można było spotkać postaci z różnych bajek i filmów; wybór najpiękniejszego stroju nie był łatwy. Poza konkursem każdy mógł wziąć udział w tomboli z różnego rodzaju nagrodami.

Podczas zabawy pojawiły się też inne atrakcje, jak kąciek makią i manicure, a także tradycyjnie odwiedził nas św. Mikołaj z wielkim workiem cukierków. Uściskom i zdjęciom ze św. Mikołajem nie było końca.

W tym radosnym okresie życziwą pamięcią otaczamy nasze kochane Babcie i Dziadków. W niedzielę 19 stycznia, w krypcie kościoła św. Karola de Monceau (gdzie polska parafia ma swoje Msze św. niedzielne) dzieci z naszej szkoły przedstawiły program artystyczny, pokazując w ten sposób, że pamiętają o wszystkich babciach i dziadkach w dniach ich święta, które w Polsce przypadają na 21 i 22 stycznia. Wiersze i piosenki były pełne ciepłych słów wdzięczności i radości oraz z serca płynących życzeń. Dzieci – zarówno te 4-letnie, jak i te starsze – dobrze wiedziały, że wyrażają swą miłość do babć i dziadków za to, że są przy nich i dla nich,

że pomagają im w różnych trudnościach, że ofiarują swój czas, trud i modlitwy, że często, pomimo chorób i geograficznego oddalenia towarzyszą duchowo w życiu swych wnuków.

Oprócz wierszy i piosenek dzieci z powstałych w tym roku szkolnych grup tańca pokazały dwa układy taneczne. Wszystkie dzieci na śródowych zajęciach plastycznych zrobiły też kolorowe kwiatki dla babć i dziadków. W czasie takich, nawet krótkich, uroczystych chwil wyraźnie widać, jak bardzo ważne jest docenienie tego wielopokoleniowego kontaktu w rodzinie, jak potrzebne jest wzajemne wspieranie się w trudnościach i okazywanie wdzięczności za wszelką pomoc i nawet drobne wsparcie. Wielu osobom starszym zakręciła się łza wzruszenia w oku, a rodzice zdobyli się na refleksje nad swoim życiem i kontaktem ze swoimi... rodzicami. Dzieci natomiast po raz kolejny uczyły się, jak doceniać każdą chwilę spędzoną z kochaną babcią i drogim dziadkiem.

Kolejną dawkę pięknych emocji, dziecięcej radości i dumy rodzicielskiej dostarczyło rozstrzygnięcie, także tego dnia – 19 stycznia, szkolnego Konkursu Plastycznego „Tu, gdzie mieszkam”. Komisja wyłoniła najciekawsze prace dzieci. Ocenie podlegała nie tylko estetyka prac, ale też pomysł, technika, pracowitość i wiek uczestnika. Wybór był bardzo trudny, jednak po długich i wnikliwych obradach, przyznano cztery pierwsze miejsca, dwa drugie, trzy trzecie oraz sześć wyróżnień. Laureaci konkursu otrzymali dyplomy, nagrody rzeczowe oraz bilety wstępu do muzeum malarstwa i rzeźby.

Na zakończenie okresu śpiewania kolęd, 2 lutego, nasza krypta znowu stała się teatrem. Dzięki zaangażowaniu dzieci, nauczycieli i rodziców odbyły się w naszej parafii, wyreżyserowane przez polonistkę, Annę Wnękowicz, Jasełka zatytułowane „Europo, nie możesz żyć bez Boga”. Żeby wprowadzić nas w świąteczny nastrój, aniołowie zatańczyli swoje przebudzenie. Gdy tylko odfrunęli, przenieśliśmy się do domu Świętej Rodziny. Tym razem Jezusek nie leżał w żłobie, lecz przyjmował swoich europejskich gości na kolanach





rodziców. Dzieci z naszej szkoły świetnie przygotowały się do swoich ról – polityków, składających pokłony i dary Dzieciątku. Otaczał ich chór przepięknie i pomysłowo ubranych aniołków, śpiewających przy akompaniamencie gitary. Wybrzmiały nie tylko tradycyjne polskie kolędy, ale także Hymn europejski i tytułowa pieśń oddająca przesłanie tegorocznych jasełek. Na zakończenie, Jezusek podniósł swoją rączkę i pobłogosławił wszystkich zgromadzonych.

My także życzymy, wszystkim Czytelnikom, błogosławionego roku i gorąco zapraszamy na wspólne dzielenie chrześcijańskiej

radości w czasie ostatniego już w tym sezonie balu karnawałowego, 1 marca w Osny lub w nowym sezonie karnawałowym... za rok. Pamiętajmy, że karnawał z Bogiem i rodziną to wspaniała forma czerpania radości z życia oraz doskonały sposób, aby umilić i ubarwić naszą paryską codzienność. □

Opr. Anna Wnękowicz,
na podst. tekstów z nr 2 gazetki parafii Miłosierdzia Bożego w
Paryżu – „Nasza Parafia”



Jasełka w Corbeil Essonnes

19 stycznia, po Mszy świętej, na którą przybyło, oprócz parafian, wielu miłych gości, odbyły się tradycyjne, coroczne Jasełka, ułożone przez dzieci ze szkoły polskiej w Corbeil Essonnes.

Pięknie przebrane (jak widać na zdjęciach) z wielkim zaangażowaniem i przejęciem przedstawiały swoje role. Pastuszkowie, trzej królowie i liczne aniołki składały hołd i dary nowonarodzonemu Jezusowi. Matka Boska i Święty Józef z przejęciem hołubili Maleńkiego.

Cała trupa nie tylko odgrywała swoje role, ale przy akompaniamencie gitary pani Ani Tomaszewskiej, pięknie śpiewały kolędy i pastorałki. To właśnie Pani Ania

była w tym roku reżyserem, choreografem i dyrygentem całego tego wspaniałego przedstawienia, za co jej serdecznie dziękujemy!

Na zakończenie, trzej chłopcy dali koncert kolęd na pianinie elektrycznym, harfie i rogu. Występ ten wzbudził u publiczności wielki aplauz.

Po zakończeniu całego przewidzianego programu artystycznego, wszyscy jego uczestnicy, zarówno aktorzy, jak i

widzowie, zostali zaproszeni do sali parafialnej na tradycyjną galette. W takiej miłej i rodzinnej atmosferze kolejny raz w naszym kościele uczciliśmy narodziny naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Przy okazji chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować naszemu, z prawdziwego powołania duchownemu, Księdzu Eugeniuszowi Szyszcze, za przykładne prowadzenie i słuźenie naszej parafii. □



Ekspresowa Pielgrzymka PMK do Rzymu, na Kanonizację!

Niedziela Bożego Miłosierdzia 27 kwietnia 2014 pozostanie dniem wielkiej kanonizacji Papieży XX wieku: Jana XXIII i Jana Pawła II. Do Rzymu zmierzają setki tysięcy, jeśli nawet nie miliony wiernych, zwłaszcza że data zbiega się ze świętem narodowym Italii, a to wyklucza nadzieję na znalezienie noclegu dla grupy w dostępnym cenie!

Stąd propozycja Polskiej Misji Katolickiej „Ekspresowej Pielgrzymki na Kanonizację”.

- Wylot z Paryża-Orly w sobotę 26 kwietnia o g. 6. Przylot do Rzymu-Fiumicino o godz. 8. - Sobota poświęcona będzie pielgrzymowaniu do 4 bazylik: Santa Maria Maggiore, Św. Pawła, Św. Pio-tra i Św. Jana. Potem nocne czuwanie na Placu Świętego Piotra.
- W niedzielę rano uczestnictwo w Mszy św. kanonizacyjnej.
- Obiad i... powrót do Paryża. Samolot z Roma-Fiumicino o g. 17.25. Przylot na Paryż-Orly o godz. 19.25.

Koszt Pielgrzymki: 380€ (przy zgłoszeniu należy uiścić całą opłatę) obejmuje: bilet lotniczy (tylko z bagażem podręcznym), transfer z/do lotniska w Rzymie, 3 posiłki.

Spotkanie przed Pielgrzymką – w Polskim Seminarium (adres niżej) w Poniedziałek Wielkanocny 21 kwietnia o g. 15.

Zapisy przyjmuje: Ks. Krystian Gawron – 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-les-Moulineaux, t. 01 46 45 79 79; 06 27 96 36 40; e-mail: ks.krystian.gawron@gmail.com; czek wypisujemy na „Aumônerie Polonaise CCP 2334369 N, z dopiskiem: „Kanonizacja”.

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne, spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE

przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24

Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.
120€ – 60€!**

TEL. 06.20.03.34.85

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI – OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI – 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje bezpłatnie – w niedzielę o godz. 17⁰⁰

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière
tél. 01 83 96 03 00

Rozliczenia księgowe

07 60 74 90 98

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

T. 06 98 58 86 36

• Dowóz
materiałów

TEL.
06 21 36 32 09

• Wywóz
GRUZU



snb@entreprisedemolition.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne



Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dziełimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016
Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

Wycieczki 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Masz problemy z prawem i nieuregulowane sprawy w Polsce?

**Kompleksowa pomoc w zakresie prawa karnego, cywilnego, rodzinnego na terenie całej Polski - reprezentacja przed sądami polskimi.**Adwokat Grzegorz Stojek, email: gdstojek@wp.pl
tel. kom. +33 6 59 95 89 91; +48 501 777 854

1237p66

**- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji**
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr

1215p60

**Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00**spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych**3 Rue Rampal
75019 Paris****(M) 11 2 Belleville**tel. kontaktowe:
**0 625 973 095
0 618 916 541****Dr Danuta Baranowicz-Schouker****chirurgien-dentiste**33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

1045

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 76 28 55 66 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.****TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr**

1229p64

**Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem****Przyjdź na spotkanie Anonimowych Alkoholików**Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

i w każdy piątek godzinach od 19³⁰ do 21³⁰
w Domu Jana Pawła II (52, av. Laplace, 94110 Arcueil – RER B stacja „Laplace”)**Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików****Nam się udało – Tobie też się może udać**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików**Al-Anon** jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.**Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20**
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)**Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o godz. 20****Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!****Tel: 06 26 45 56 46****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 9 (2535): 2.3.2014

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vkate@club-internet.fr, vkate@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 19.2.2014

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM****PROGRAM****3 - 9 marca 2014****PONIEDZIAŁEK 3 MARCA**

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Wieś to też Polska 9²⁵
 - Słowo Życia 9³⁰ - Vatican magazine 10⁰⁰
 - Informacje 10³⁰ - Rozmowy niedok. 11⁵⁵
 - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12¹⁵ - By odnowić oblicze ziemi 13⁰⁵ - Koncert życzeń 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Wspomnienia z Wilna 16³⁰ - Tydzień z Ziemi św. 16⁵⁰
 - Reportaż(z) 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

WTOREK 4 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8¹⁵ - Słowo życia 8⁴⁰ - Reportaż 9³⁵ - Wspomnienia z Polski 9⁵⁰ - Słowo życia 9⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Jak My to widzimy 10⁴⁵ - Tydzień z Ziemi św. 11⁰⁵ - Mocni w wierze 11⁵⁰ - Słowo życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Kalendarz młodych 16³⁰ - Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

ŚRODA 5 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰
 - Dla dzieci 8⁵⁵ - Słowo Życia 9⁰⁰ - Kalendarz młodych 9²⁵ - Aromatyczne inspiracje 9⁵⁰
 - Słowo życia 9⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰

- Audycja generalna 11²⁵ - Myśląc Ojczyzna 11⁵⁰ - Słowo życia 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 14²⁰ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

CZWARTEK 6 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Słowo życia 8²⁰ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁰⁰ - Na zdrowie 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Felieton 11⁵⁰ - Słowo Życia 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12²⁰ - Po str. prawdy 14²⁰ - Słowo życia 14²⁵ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

PIĄTEK 7 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁴⁰ - Słowo Życia 9⁴⁵ - Duc in altum 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Głos Polski 11⁵⁰ - Św. na każdy dzień 11⁵⁵ - Słowo życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12⁵⁰ - Św. na każdy dzień 12⁵⁵ - Słowo Życia 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Porady medyczne 17⁰⁰ - Wysokie obroty 17³⁰

- Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Warto zauważyć 18⁵⁵ - Przegląd Niedzieli 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

SOBOTA 8 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Warto zauważyć 8⁵⁵
 - Św. na każdy dzień 9⁰⁰ - Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Myśląc Ojczyzna 10³⁵ - Polski punkt widzenia 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański 13¹⁵ - Porady medyczne 13⁴⁰ - Słowo życia 13⁵⁵ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - Siódmy Sakrament 15²⁰ - Św. na każdy dzień 15³⁰ - Koncert życzeń 15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵ - Przegląd Niedzieli 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

NIEDZIELA 9 MARCA

8⁰⁰ - Słowo życia 8⁰⁵ - Polski punkt widzenia 8³⁰ - Z Parlamentu Europejskiego 9⁰⁰ - Spotkanie z Madzią Buczek 9¹⁵ - Przegląd Źródeł 9²⁰ - Przegląd Niedzieli 9³⁰ - Msza św. 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Angelus 12²⁰ - Wieś to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ - Św. na każdy dzień 15⁵⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Vatican magazine 22¹⁰ - Jak My to widzimy. □

Zapraszamy na kolejne Msze św. „smoleńskie”

10 marca br. (w poniedziałek), o godz. 18.30 - już po raz 47. - zostanie odprawiona w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu Msza św. „smoleńska”. Eucharystia ta odprawiana każdego miesiąca, od 10 kwietnia 2010 r. - daty katastrofy lotniczej, w której zginął śp. Prezydent Polski, Lech Kaczyński i 96 osób Delegacji na obchody 70 rocznicy sowieckiej zbrodni na oficerach polskich w Katyniu - sprawowana jest w intencji Ojczyzny i za spokój duszy ofiar tej największej od czasów II wojny światowej polskiej tragedii narodowej. Apelu-

jemy do wszystkich Rodaków o udział w tym religijno-patriotycznym wydarzeniu.

Jednocześnie pragniemy poinformować, iż czwarta, rocznicowa Msza św. „smoleńska” zostanie odprawiona 10 kwietnia 2014 r. (w czwartek) w naszym, paryskim kościele polskim. Po jej zakończeniu przewidziany jest przemarsz zgromadzonych pod płytą Solidarności na placu Inwalidów. Szczegółowy program podamy w najbliższym czasie.

M.J. Dzwiguta - Stowarzyszenia Obrońców Krzyża



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

3 – 9 marca 2014

PONIEDZIAŁEK

3 MARCA

7²⁵ Znak Orła – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówna 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Studio Wschód 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówna 17⁵⁵ Maktowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówna 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Fascynujące śląskie 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Znak Orła – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

4 MARCA

7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówna 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dzika Polska – serial 14³⁰ Tomasz Lis na żywo 15³⁰ Informacje kulturalne 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące śląskie 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Program rozrywkowy 17⁵⁰ Łamigłówna 17⁵⁵ 24. Przegląd Piosenki Aktorskiej 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówna 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Hala odlotów 23³⁵ Po prostu 0¹⁰ Nie ma jak Polska 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

5 MARCA

7¹⁰ Ex Libris – magazyn 7³⁰ Rozalka Olaboga – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówna 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ Nie ma jak Polska 14²⁵ Sztuka życia 14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące śląskie 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Program rozrywkowy 17⁵⁰ Łamigłówna 17⁵⁵ Maktowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówna 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Hala odlotów 23³⁵ Po prostu 0¹⁰ Nie ma jak Polska 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

wela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówna 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówna 20⁵⁰ Siostry – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ O pieśni co wiedzie do wolności – reportaż 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Rozalka Olaboga – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

6 MARCA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7²⁵ Plecak pełen przygód – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówna 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Siostry – serial 14⁴⁰ O pieśni co wiedzie do wolności – reportaż 15¹⁰ Ciepło na lata – magazyn 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówna 17⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówna 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁵ Tajemnice wykute w skale – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Plecak pełen przygód – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

7 MARCA

7⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 7¹⁵ Polonia w Komie 7²⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówna 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Jak to działa – magazyn 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Program rozrywkowy 17⁵⁰ Łamigłówna 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Pogoda 20³⁰ Łamigłówna 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ W dół kolorowym wzgórzem – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówna 1¹⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

8 MARCA

6⁵⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁰⁵ Polonia 24 9⁴⁵ Załoga Eko – magazyn 10⁰⁵ Ciepło na lata – magazyn 10²⁵ Program rozrywkowy 11²⁰ Więzy krwi – serial 12¹⁰ Łamigłówna 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Tajemnice wykute w skale – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówna 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Kazimierz Kowalski zaprasza 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Gracze – film 0²⁰ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówna 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

9 MARCA

6⁰⁰ Galeria(5) – serial 8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁰ Felieton 9⁰⁰ Łamigłówna 9⁰⁵ Awantura o Basię – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Tygrysy Europy – serial 11⁰⁵ Polonia w Komie 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Saga rodów – magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Wniebowzięcia NMP w Polanicy Zdroju 14²⁰ Program rozrywkowy 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Dzika Polska – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówna 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 0⁰⁵ Dzika Polska – serial 0³⁵ Ciepło na lata – magazyn 0⁴⁵ Łamigłówna 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

o potrzebie kobiecości prawdziwej...
w świecie dziczącym

